

Protokół

Z rozprawy administracyjnej przeprowadzonej w dniu 12 stycznia 2016 roku, godz. 16⁰⁰ w świetlicy wiejskiej w Taszewie,

w sprawie: wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn. „Budowa Farmy Wiatrowej Jeżewo wraz z elementami infrastruktury technicznej niezbędnymi do prawidłowego funkcjonowania”

wnioskodawca: Farma Wiatrowa Jeżewo Sp.z.o.o. ul. Nieszawska 63, 87-720 Ciechocinek

Kierujący rozprawą: Mieczysław Pikuła – Wójt Gminy Jeżewo

Protokolant: Jerzy Lemańczyk – Urząd Gminy Jeżewo

Kierujący rozprawą na wstępie powitał wszystkich zebranych, przedstawił cel i plan zebrania oraz omówił początkowe etapy postępowania.

Wójt Gminy Jeżewo stwierdził, że wszystko zaczęło się w 2010 roku wnioskiem inwestora w sprawie wydania decyzji wyrażającej zgodę na ustawienie w przyszłości siłowni wiatrowych i cały proces postępowania w sprawie oceny oddziaływania z udziałem mieszkańców kończy się rozprawą administracyjną, która w dniu dzisiejszym odbywa się w Taszewie dla tego sołectwa, a w dniu jutrzejszym odbędzie się w Jeżewie dla wsi Taszewskie Pole, Piskarki, Białe, Belno.

Pan Mieczysław Putz zapytał prowadzącego rozprawę „dlaczego te zebrania zostały podzielone na dwa etapy i czemu w Taszewie jest osobno”, a Wójt Gminy odpowiedział, że na prośbę sołtysów co potwierdziła Pani sołtys Maria Kurcz.

Dodatkowo Wójt Gminy wyjaśnił, że była propozycja przeprowadzenia rozpraw w poszczególnych sołectwach osobno lub jednej dla wszystkich wsi w Jeżewie, ale zgodnie z propozycją sołtysów podzielono na dwa terminy.

Ponadto prowadzący rozprawę stwierdził, że Wójt i pracownicy urzędu są do dyspozycji oraz, że będzie się wsłuchiwał w to co zostanie w trakcie zebrania powiedziane przed wydaniem decyzji środowiskowej. Dodał również, że w dniu dzisiejszym wpłynęło pismo do Urzędu Gminy pismo od stowarzyszenia „Żuraw” ale ustosunkujemy się do niego nie dzisiaj bo to jest niemożliwe ale w odpowiednim terminie .

Następnie prowadzący przedstawił inwestora obecnego na sali i dodał że będzie on odpowiadał na pytania i uwagi zebranych i stwierdził że inwestor już dwukrotnie w tym sołectwie spotykał się z mieszkańcami w celu wypracowania określonych stanowisk i dodał, że czas byłoby to postępowanie zakończyć i podjąć decyzję, żeby wszystkie strony widziały co robić, w tym również inwestor, żeby może zakończyć te podziały wśród społeczności czyli tych którzy są za i przeciw.

Poza tym Wójt Gminy stwierdził że po odbyciu rozpraw administracyjnych odbędzie w temacie sprawy zebranie z całą Radą Gminy, aby radni jako reprezentanci wszystkich środowisk w gminie wyrazili swoje stanowisko w tej sprawie i wspomogli Wójta w podjęciu właściwej decyzji. Następnie przedstawił pracowników urzędu i stwierdził, że Pani Elżbieta Kraińska przedstawi genezę, czyli jak to się wszystko zaczęło, a Pan Jerzy Lemańczyk przedstawi wszystko co dotyczy tego postępowania i uwarunkowań środowiskowych.

Ponadto Wójt Gminy dodał, ażeby Państwo zebrani, nie pojmowali urzędników za zwolenników bądź przeciwników siłowni wiatrowych oraz dodał, że jesteśmy tutaj, aby wysłuchać przede wszystkim stron postępowania i wszystkich zebranych.

Poprosił jednocześnie o prezentowanie spokojnych wypowiedzi, bez emocji ponieważ jak dodał, często pojawia się zbyt dużo niepotrzebnej agresji, w wypowiedziach i korespondencji, która wpływa w tej sprawie do organu.

Następnie poprosił Panią Elżbietę Kraińską o zabranie głosu. Przed rozpoczęciem wypowiedzi Pani Kraińskiej głos zabrał Pan radny Sławomir Stefan, który poprosił prowadzącego rozprawę aby inwestor przedstawił się oficjalnie. Prowadzący rozprawę przekazał prośbę do inwestora. Następnie przedstawiciel inwestora Pan Andrzej Wnuk, jako prezes dokonał prezentacji i dodał, że reprezentuje spółkę Prestige, która zainicjowała to postępowanie i dodał, że ta spółka jest

udziałowcem spółki Farma Wiatrowa Jeżewo sp.z.o.o. z siedzibą w Ciechocinku która jest docelowym inwestorem i obecnie prowadzi ten projekt i dodał, że obecny z nim jest Pan Jakub Lewandowski będący kierownikiem biura projektowego w spółce Prestige oraz Pan Dominik Ćwikliński jest inżynierem prowadzącym ten projekt i uzupełnił swoją wypowiedź życzeniami z okazji Nowego Roku.

Pan Wójt dodał jeszcze, że wnioski w sprawie siłowni wiatrowych składały jeszcze do organu spółki z Darłowa i z Poznania ale obecnie pozostała tylko ta spółka z Ciechocinka i określił że czas .

Następnie głos zabrała Pani Kraińska Inspektor ds. zagospodarowania przestrzennego i budownictwa która stwierdziła, że postępowanie związane z przedmiotem sprawy zaczęło się od wprowadzenia zmiany do Studium Uwarunkowań i Kierunków Rozwoju Gminy Jeżewo, który jest zgodnie z przepisami prawa w tym zakresie obligatoryjnym dokumentem w każdej gminie.

Pani Kraińska dodała, że zmiana studium została zainicjowana uchwałą Rady Gminy Jeżewo z 2009 roku i że pełną informację o rozpoczęciu postępowania związanego z tą zmianą podano do publicznej wiadomości w biuletynie informacji publicznej, w prasie, na tablicach ogłoszeń w sposób zwyczajowo przyjęty. W tym momencie właśnie jak podano do publicznej wiadomości tą informację, to jednostki i firmy z tej branży, wymienione przez Pana Wójta, zaczęły się interesować gminą w kwestii możliwości budowy farm wiatrowych.

W tym okresie firma Prestige i inne złożyły stosowny wniosek i w związku z powyższym wprowadzono tego rodzaju zmianę do nowo opracowywanego studium. Opracowanie studium zgodnie z wymaganą procedurą trwało do 2012 roku, gdzie w tym okresie przebiegało opiniowanie i uzyskanie wymaganych uzgodnień w odpowiednich organach i instytucjach.

Stwierdziła, że szkoda, iż w tym okresie podania do publicznej wiadomości i wyłożenia projektu studium nie wpłynął żaden wniosek od mieszkańców czy stron postępowania w tej sprawie bo wówczas nie byłoby dzisiejszego spotkania.

Wyjaśniła w dalszej części wypowiedzi, że na podstawie zapisów w studium określone są tam kierunki rozwoju i zagospodarowania i na podstawie tego dokumentu opracowuje się następne dokumenty planistyczne, takimi jak miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego gminy.

Dalej poinformowała zebranych, że Studium zostało uchwalone w marcu 2012 roku i w związku z faktem, że w okresie publicznego wyłożenia nie było żadnych uwag i w dyskusji publicznej w otwartym spotkaniu w WDK Jeżewo, Rada Gminy podjęła tą uchwałę, którą jakoby zatwierdziła to opracowanie w takim kształcie jakim ono jest obecnie.

Ponadto stwierdziła, że w naszej gminie przeważającą część terenu zajmują lasy i jest dużo różnych form ochrony przyrody i w związku z tym lokalizacja projektowanych parków wiatrowych i siłowni przypadła na tym terenie gdzie one nie występują. Podała jednocześnie, że występuje na terenie gminy Natura 2000, Świecki Obszar Chronionego Krajobrazu, Wschodni Obszar Chronionego Krajobrazu, Park Krajobrazowy Borów Tucholskich, Doliny Dolnej Wisły, więc należy uznać, że jest ich sporo. Dlatego tereny wolne od form ochrony przyrody zostały zapisane w studium jako przeznaczone do zainwestowania w kierunku farm wiatrowych.

W dalszej części wypowiedzi Pani Kraińska poinformowała zebranych, że po uchwaleniu studium przystąpiliśmy do opracowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Dodała, że do opracowania tego rodzaju dokumentów potrzebne są duże nakłady pracy i są to zamierzenia czasochłonne i wymagają odpowiedniej ilości środków finansowych.

Poza tym zgodnie z obowiązującą ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, podobnie jak studium wymagają opiniowania i uzgodnień odpowiednich organów i służb.

W celu wyjaśnienia Pani Kraińska podała, w związku z faktem, że niektóre tereny przeznaczone w różnych kierunkach zainwestowania, w tym również częściowo w terenach, gdzie występują projektowane parki wiatrowe występuje III klasa bonitacji gruntów należało wystąpić do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w sprawie uzyskania zgody na wyłączenie tych gruntów spod produkcji rolniczej. W roku 2012 w m-cu lutym i marcu gmina otrzymała pozytywne decyzje, po uzyskaniu opinii od Regionalnej Izby Rolniczej i Marszałka Województwa Kujawsko- Pomorskiego.

W tym momencie Pan Stefan Sławomir zapytał Panią Elżbietę Kraińską, w którym roku gmina uzyskała wymagane opinie i tutaj poprawiła swoją wcześniejszą wypowiedź i podała po sprawdzeniu w dokumentacji, że opinie te uzyskano w 2014 roku.

Następnie Pani Kraińska dodała, że Minister Rolnictwa wydał pozytywne decyzje, a ponadto w uzasadnieniu wskazał pozytywny wpływ tego rodzaju instalacji na wegetację roślin.

Po tej wypowiedzi, u niektórych zebranych na sali nastąpiło poruszenie i w związku z powyższym Pani Kraińska zaproponowała, że może przedstawić ten dokument zebranych, co spotkało się z aprobatą zebranych i prowadzącego rozprawę Wójta Gminy, który stwierdził, że nie jest to obszerny dokument i można go przedstawić wraz z uzasadnieniem.

Następnie Pani Kraińska podała sygnaturę rzeczonyj decyzji Ministra Rolnictwa wraz z konkluzją oraz uzasadnieniem. W uzasadnieniu tej decyzji Ministerstwo Rolnictwa powołało się na opracowanie prof. dr hab. Stanisława Kresowicza i mgr inż. Mariusza Matyka z Instytutu Nawożenia i Gleboznawstwa Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach, pod tytułem „Potencjalny wpływ turbin wiatrowych na intensywność produkcji roślinnej na terenach farm wiatrowych i do nich przyległych” wydanie w Warszawie w marcu 2012 roku, z którego wynika, cyt. „że lokalizacja turbin wiatrowych na terenach rolniczych może pozytywnie oddziaływać na wegetację roślin uprawnych, jedną z korzyści może być zmiana w dystrybucji CO₂ i zwiększenie jego dostępności dla roślin poprzez pogłębienie intensywności fotosyntezy, co może się przekładać na szybszy wzrost masy roślin i plonowania.

Praca turbin wiatrowych, może powodować pewne zmiany, w poziomie poprawy wilgotności powietrza, co wpływa na wzrost roślin. Niewątpliwie korzystny wpływ tych urządzeń na osuszanie roślin z rosy i opadów co ma wpływ na zmniejszenie rozwoju infekcji roślin, patogenów i chorób grzybowych. Zjawisko mieszania powietrza ma duże znaczenie w warunkach polskich dla ochrony upraw również przed przymrozkami wiosennymi, co jest szczególnie ważne w gospodarstwach ogrodniczych” k.cyt.

Pan Sławomir Stefan poprosił, żeby Pani Kraińska już przestała czytać tego rodzaju dokumenty. Pani Kraińska stwierdziła, że dla nas jako organu nie jest ważna zacytowane w decyzji Ministra opracowanie tematyczn, ale konkluzja tej decyzji mówiąca o pozytywnym uzgodnieniu naszego opracowania i wyrażeniu zgody na wyłączenie gruntów III klasy z produkcji rolniczej.

Następnie Pani Kraińska dodała, że zarówno przy opracowaniu studium jak i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego każdy kolejny etap zgodnie z wymogami prawa był podawany do publicznej wiadomości i podobnie jak wcześniej poinformowała, nie było żadnych uwag i protestów przy opracowaniu studium uwarunkowań i kierunków rozwoju tak i przy opracowaniu miejscowych planów żadne wnioski i uwagi do organu nie wpłynęły.

Jednocześnie zauważyła, że dopiero jak inwestor złożył wniosek w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach to protesty i uwagi się pojawiły w tym postępowaniu. Dodała również, że na dzień dzisiejszy miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego są zawieszane do momentu rozstrzygnięcia uwag i protestów w postępowaniu w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Na tym swoją wypowiedź zakończyła i zapytała, czy są w tej sprawie jakieś pytania ?

Pan Stefan Sławomir stwierdził zwracając się do Pani Kraińskiej, że dokonując wypowiedzi zwróciła uwagę mieszkańcom, iż nie było zainteresowania z ich strony, w kwestii wniosków przy opracowaniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania i zadał pytanie, czy znane jest Panu Wójtowi i Pani pismo Pani Kornackiej Teresy z Belna w tej sprawie skierowane do Marszałka Województwa Kujawsko -Pomorskiego i otrzymana odpowiedź ?

Pani Kraińska odpowiedziała, że nie zna takiego pisma. Następnie Pan Stefan Sławomir stwierdził, iż nie wierzy, żeby Wójt nie znał treści tego pisma i dodał, że Pani Teresa Kornacka z Belna jest radną w tej gminie, jest sołtysem i mieszka na tym terenie, dodał też, że jest mu wiadomo, iż dnia 17 marca 2014 roku Pani Kornacka otrzymała pismo od Marszałka Województwa Pana Całbeckiego, w którym zapisano, że dwukrotnie była ta sprawa rozpatrywana przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Toruniu i dwukrotnie była odmowa o wydaniu pozytywnej opinii do studium uwarunkowań, pierwsze postanowienie wydane było 21 kwietnia 2011 roku i drugie 8 września 2011 roku, to jest wydane były w datach, w których była podana informacja o wszczęciu postępowania w sprawie wiatraków.

W tym piśmie jest określone stwierdzenie, które zostało zacytowane cyt. „jednocześnie w postanowieniu Zarządu Województwa zwrócono uwagę, że umożliwienie lokalizacji siłowni wiatrowych w południowej części gminy jest sprzeczne z opracowaniem z opracowaniem Studium Odnawialne Źródła Energii w Województwie Kujawsko -Pomorskim k.cyt. i dodał, że organ wyższy stwierdził, że to jest sprzeczne i zacytował dalszą część pisma Marszałka cyt. „sporządzając zmianę planu zagospodarowania przestrzennego Województwa Kujawsko – Pomorskiego według którego Gmina Jeżewo prawie w całości została zaliczona do obszarów wyłączonych z możliwości lokalizacji elektrowni wiatrowych, a poza tym dopuszczone w projekcie studium uwarunkowań gminy Jeżewo odległości lokalizacji siłowni wiatrowych od zabudowań wynoszące 400m, są znacznie mniejsze od wskazanych i sugerowanych w opracowaniu planu wojewódzkiego wynoszącym 1000 m. Podkreślić należy, że w procesie uzgadniania projektów dokumentów, w których zakłada się rozwój energetyki wiatrowej Zarząd Województwa spełnił nie tylko wymóg formalny, ale w szczególnym stopniu kieruje się odpowiedzialnością za kształtowanie jakości życia mieszkańców i poziomu konkurencyjności poszczególnych gmin, wyjaśniając szczegółowo negatywne konsekwencje realizacji energetyki wiatrowej rozwijanej w sposób nie uwzględniający powyższych zagadnień” k.cyt. i tutaj Pan Stefan dodał, że chodzi o to, że jest to szkodliwe dla mieszkańców, a następnie zacytował dalszą treść z uzasadnienia pisma Marszałka Województwa, cyt. „w przypadku projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Jeżewo, już na etapie uzgadniania dostrzeżono wszystkie te zagrożenia, które w swoim piśmie artykułują mieszkańcy miejscowości Belno, co między innymi było podstawą do dwukrotnej odmowy uzgodnienia projektu, jednak pomimo dwukrotnej otrzymanej odmowy uzgodnienia projektu studium Wójt Gminy konsekwentnie dążył do jego uchwalenia, co umożliwiłoby rozwój energetyki wiatrowej na terenie gminy, zaskarżając dwukrotnie wydane postanowienia do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, organ ten po rozpatrzeniu zażalenia Wójta Gminy Jeżewo, zaskarżone postanowienia uchylił wydając tak zwane uzgodnienia zastępcze umożliwiające przyjęcie projektu studium, a w konsekwencji stwarzając możliwość rozwoju energetyki wiatrowej na terenie gminy” k. cyt. następnie dodał, to oznacza, że mieszkańcy byli zainteresowani, śledzili to i według opinii Pana Sławomira Stefana jako radnego, na tym polu można powiedzieć, że jeżeli nie Urząd Gminy to Pan Wójt był za tym, żeby przeprowadzać to wbrew temu, co chcą mieszkańcy i wbrew tym zasadom, które zostały określone w prawie.

Następnie tytułem odpowiedzi głos zabrała Pani Elżbieta Kraińska, która stwierdziła, że wszystkie te dokumenty, w tym pismo Pani Kornackiej do Pana Marszałka nie są jej znane, nie zna również odpowiedzi, którą otrzymała i która to została zacytowana przez Pana Stefana,

ale w trybie postępowania dotyczącego uchwalenia projektu studium oczywiście takie dokumenty są, nie pismo Pani Kornackiej wraz z odpowiedzią, ale jest postanowienie Zarządu Województwa Kujawsko - Pomorskiego o odmowie uzgodnienia i jest nasze zażalenie złożone do SKO na tą odmowę uzgodnienia i jest postanowienie Samorządowego Kolegium Odwoławczego o uchyleniu zaskarżonego postanowienia w całości.

Następnie raz jeszcze powtórzyła, że o piśmie Pani Kornackiej wskazanym przez Pana Stefana, nie wiedziała oraz dodała, iż w swoich dokumentach nie ma żadnego w całym trybie, który posiada całą teczkę formalno – prawną dotyczącej sporządzenia studium, które jest analizowane przez służby prawne wojewody i po ich sprawdzeniu jest uznane za prawomocne i ostateczne.

Następnie Pan Stefan Sławomir zapytał Panią Elżbietę Kraińską cyt. „ czy miała zamiar nam te informacje przedstawić, o których przed chwilą przeczytałem ? Pani Kraińska odpowiadając stwierdziła, że jak ma odpowiedzieć skoro nie zna tych pism, a Pan Stefan dodał w tym momencie, że chodzi mu pismo które ma w swojej teczce przy sobie. Na to Pani Kraińska odpowiedziała, że zabrała po prostu ze sobą teczkę dokumentacji formalno – prawnej, aby powiedzieć Państwu tak jak Wójt wspomniał, że mam przedstawić genezę tego tematu, jak doszło do utworzenia na terenie gminy terenów wiatrakowych i dodała jeszcze, że studium to nie tylko zostało sporządzone dla tych terenów elektrowni wiatrowych ale opracowanie studium było wymogiem bo mieliśmy stare studium z 2000 roku i nowa ustawa obecnie obowiązująca z 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nakładała na nas obowiązek posiadania studium w nowym prawie.

Wyjaśniła ponadto, że na etapie kiedy były podane do publicznej wiadomości obwieszczenia o przystąpieniu do sporządzenia studium, w tym okresie, nikt nie wnosił uwag.

Poza tym na etapie jak było wyłożenie do publicznego wglądu i odbyła się dyskusja publiczna w Domu Kultury w Jeżewie, nikt nie był i nie było również na tym etapie żadnego pisma ze strony mieszkańców , nie było żadnych głosów sprzeciwu a to właśnie był ten moment kiedy można było składać właśnie uwagi i wnioski do projektu studium.

Dodała także, że dopóki studium nie zostało uchwalone przez Radę Gminy, to było ciągle projektem, a w momencie kiedy zostało uchwalone stało się dokumentem na podstawie którego czyniliśmy dalsze kroki proceduralne.

Pan Sławomir Stefan stwierdził, że to jest dla niego zrozumiałe, ale raz jeszcze zapytał Panią Elżbietę Kraińską, cyt. „czy miała Pani zamiar powiedzieć o tych protestach Wojewody w sprawach SKO nam tutaj?” k.cyt. Pani Kraińska odpowiedziała, że nie miała takiego zamiaru ponieważ zauważyła, że musiała by zbyt szczegółowo to przedstawiać, kartka po kartce czytać i mówić co który organ uzgadniający, a było ich tutaj około trzydziestu, na danym etapie robił. Pan Stefan Sławomir na to stwierdził, że my jako społeczeństwo i Ci „uzgadniacze” chciałbym Pani zwrócić uwagę, że brak tej informacji w zasadniczy sposób zaciemnia i wpływa na naszą decyzję, Pani Kraińska stwierdziła, po tej wypowiedzi Pana Stefana, że nie rozumie tego co powiedział, więc Pan Stefan powtórzył cyt. „brak informacji przez Panią podanej, że dwukrotnie Zarząd Województwa odmówił, po czym to spotkało się ze sprawą w SKO jest dla mnie manipulacją tego środowiska, które się tutaj znajduje” k.cyt. W tym momencie Pani Kraińska zapytała Pana Stefana Sławomira cyt. „czy to mi Pan zarzuca” k.cyt. Pan Stefan Sławomir odpowiedział twierdząco cyt. „ tak” .

W tym momencie przedstawiciel inwestora Pan Andrzej Wnuk poprosił o głos i dodał, że chciałby się odnieść do tego co powiedział Pan Stefan Sławomir i stwierdził, że cyt.” tu istnieje jakieś klasyczne przekłamanie i brak u Pana świadomości prawa w zakresie procedowania tego typu decyzji ”k.cyt. i poinformował, co jest tutaj ważne i łatwe do sprawdzenia, że nie ma określonej odległości, a Zarząd Województwa, nie jest organem nadrzędnym nad samorządem

gminnym, to po pierwsze i dobrze, iż te czasy minęły, a po drugie dodał, że w procedurze uzgadniania tego typu decyzji samorząd województwa wydaje tylko opinie i ma prawo mieć ją subiektywną lub taką jaką ma, ponadto dodał jeszcze, że Pan Piotr Całbecki jest znanym przeciwnikiem wiatraków oraz, że we wszystkich inwestycjach, które dotychczas były realizowane w tym zakresie, Zarząd Województwa wyrażał negatywne opinie.

Wyraził dalej przekonanie, że może warto było by tu wskazać, przeczytać uzasadnienie SKO, jako sądu administracyjnego nadzorującego samorządy w zakresie przestrzegania prawa, w którym nie uwzględniło stanowiska Zarządu Województwa Kujawsko – Pomorskiego, w konkluzji krótko uznając je jako niezgodne z obowiązującym prawem, dodając, że cyt. "tyle tytułem wyjaśnienia" k.cyt .

Następnie Pani Beata Kruszka zadała pytanie cyt. „dlaczego gmina nie uwzględniła opinii Marszałka Województwa i dlaczego były te odwołania?” k. cyt. Pani Elżbieta Kraińska odpowiedziała, że mieliśmy tych uzgodnień i postanowień organów opiniujących projekt studium sporo, jest tego gruba teczka, którą trzeba by przejrzeć ją karta po kartce, natomiast Pani Kruszka stwierdziła cyt. "skoro Państwo nam zarzucacie, że jako społeczeństwo nie interesowaliśmy się" k.cyt. na co Pani Kraińska Elżbieta przeprosiła i odpowiedziała Pani Kruszce, cyt. „że to nie był zarzut" k.cyt. i dalej kontynuując wypowiedź zwróciła się do Pana radnego Sławomira Stefana i powiedziała, że cyt. „będzie miała osobisty uraz do końca życia za takie określenie mojej osoby, tu na forum jako manipulanta i kłamczucha, który coś chciał zataić" k.cyt. Pan radny Stefan Sławomir w tym momencie zaprzeczył i stwierdził, cyt. "że tego nie powiedział" k. cyt. powtarzając to dwukrotnie, na co Pani Kraińska Elżbieta zaprzeczyła nie uznając racji.

Ponadto Pan Stefan Sławomir dodał, cyt. "że zgodnie z prawem jako radny ma swego rodzaju immunitet i takie teksty do mnie są niewłaściwe " k.cyt. W tym momencie Pan Wiesław Belt stwierdził odnosząc się do Pani Kraińskiej cyt. „ że nie są to obelżywe słowa więc nie może mieć Pani pretensji i nie może być Pani urażona" k.cyt.

Potem Pani Beata Kruszka ponownie zapytała dlaczego gmina nie uwzględniła opinii Marszałka Województwa w sprawie, że nie powinno być tutaj lokalizacji tych wiatraków ? Prowadzący rozprawę Wójt Gminy tytułem odpowiedzi na pytanie Pani Kruszka stwierdził, że Marszałek Województwa nie powołuje się na żadne przepisy prawa. W tym momencie Pan Belt Wiesław przerosił prowadzącego rozprawę i poprosił, aby mógł zająć słowo i dodał, że cyt. „jeżeli nie padają tutaj obelżywe słowa to nikt z nas nie może czuć się urażony, a tym bardziej urzędnik państwowy, bez przesady i w ogóle byśmy się bali rozmawiać jeden z drugim" k.cyt. i zwracając się do Pani Kraińskiej dodał cyt. „ że podniesienie tonu głosu już może na Panią wpłynąć, że ja na Panią krzyczę a tutaj nieraz trzeba krzyknąć żeby coś Pani wytłumaczyć i chociaż wielokrotnie tłumaczę Pani pewne rzeczy to do Pani to nie dociera, jak konsultacje społeczne w Belnie których nie było, jak to się mówi i jak mieliśmy na cokolwiek wpływ, na nic nie mieliśmy wpływu" k.cyt.

W dalszej części Pani Kraińska Elżbieta udzieliła odpowiedzi na pytanie Pani Kruszka i stwierdziła, że do projektu tego dokumentu mieliśmy pozytywne opinie i dodała, że w chwili obecnej nie będzie liczyć, ile postanowień opiniujących było pozytywnych, ale dodała, że negatywna opinia była tylko jedna, ta od Marszałka.

Ponadto uzupełniając wypowiedź w tym temacie dodała, że studium uwzględnia nie tylko kierunki rozwoju w zakresie wiatraków, to było jakby obok uwzględnione, ale przede wszystkim wytycza kierunki rozwoju zabudowy mieszkaniowej, letniskowej, przemysłowej i to jest głównym celem. Pani Kruszka Beata w tym momencie zapytała cyt. „ czy jeżeli była negatywna opinia Urzędu Marszałkowskiego, czy nie trzeba jej było uwzględnić" k.cyt.

W tej samej kwestii Pan Mieczysław Putz zapytał cyt. „czym sugerowała się gmina podejmując odwołanie, jaki był w tym interes ?" k.cyt.

Pani Kraińska Elżbieta w odpowiedzi na te pytania stwierdziła, że jeżeli mielibyśmy się na tym skupić to musiała by wrócić do dokumentów i przeczytać postanowienie negatywne Marszałka i trzeba by było wrócić do naszego umotywowania zażalenia oraz opinii SKO, ale zauważyła, że chyba nie to jest tematem tego dzisiejszego zebrania, ponieważ są to sprawy proceduralne.

Pani Beata Kruszka w tym momencie dodała, że jako zebrani mieszkańcy odebrali to, że coś zaniedbali pewien element, w tym właściwym momencie postępowania. Na to Pani Kraińska przeprosiła i dodała w celu wyjaśnienia, że jeżeli na etapie wyłożenia studium i dyskusji publicznej ktokolwiek by przyszedł z mieszkańców i zabrał głos lub zaprotestował, było by inaczej i dodała, że żadnego dokumentu, o których mowa, się nie uchwali jeżeli nie będzie wyłożenia do publicznej wiadomości i dyskusji publicznej.

Na to Pani Beata Kruszka zapytała czy Marszałek nie mówi w imieniu społeczeństwa? Pan Wójt Gminy w tym momencie odpowiedział Pani Kruszce, cyt. „że nie” k.cyt.

Następnie Pani Kruszka stwierdziła że cyt. „gmina jakby działa w imieniu mieszkańców” k.cyt., na co Pani Kraińska odpowiedziała, że nawet jeżeli w studium te tereny zostały przeznaczone na ten cel, to wcale nie znaczy, że to musi być zrealizowane, nie ma takiego obowiązku, to opracowanie po prostu dało zielone światło do działania gminy w różnych kierunkach. Na to Pani Kruszka zauważyła, że więc wcale to nie musi być realizowane, a Pani Kraińska potwierdzając ten fakt ponownie dodała, że oczywiście tak podobnie jak inne kierunki rozwoju np. zabudowa letniskowa w Pięcmorgach czy przemysłowa w Krąplewiczach, to są tylko kierunki rozwoju.

W tym momencie Pan Stefan Sławomir zwrócił się do Pani Kraińskiej i stwierdził, że w pierwszej części swojej wypowiedzi Pani dość kategorycznie to określiła, że sprawa jest przesądzona, a według obecnego doprecyzowania wypowiedzi okazuje się, że sprawa nie jest przesądzona, i to cyt. „gdyby w pierwszej części zostało określone i uznane przez ten tutaj pierwszy rząd obecnych jako niemożliwe, a jest to jeszcze możliwe i nadal możemy nie mieć tej farmy” k.cyt. na co Pani Kraińska potwierdziła, że tak wszystko jest jeszcze możliwe, ale Pan Stefan Sławomir, że w pierwszej obstawał przy swoim zdaniu i ponownie zauważył, że w pierwszej części wypowiedzi, tak to zostało przedstawione, jakby już wszystko było przesądzone i nie ma o czym mówić.

W tym momencie prowadzący rozprawę Pan Mieczysław Pikuła zabrał głos i stwierdził odnosząc się do przedmówcy w tym kontekście sprawy, że jest to przesada i zadał pytanie do zebranych cyt. „to po co my do Państwa tutaj przyjechaliśmy, żeby co?” k.cyt. wywiązała się ogólna dyskusja, kilku osób w jednym czasie, po czym Pani Beata Kruszka w tym momencie stwierdziła, że cyt. „na pewno nie powinniśmy nikogo tutaj obrażać” k.cyt.

Następnie Wójt Gminy kontynuował wypowiedź i stwierdził, że cyt. „Marszałek nie jest dla nas organem opiniotwórczym, poza tym jest przeciwny wszystkiemu co się dzieje i dodał, że o Panu Marszałku tutaj nie będziemy rozmawiać, bo to my tutaj musimy zdecydować i uznać, iż Zarząd Województwa jest dla niego ważny” k.cyt.

Pan Mieczysław Putz, Pan Wiesław Belt i jeszcze inni obecni wyrazili w tym momencie przeciwne stanowisko mówiąc, że dla nich takie pismo Pana Marszałka skierowane do Pani Kornackiej, z takim nadrukiem musi być ważne w sprawie. Pan Wójt w tym momencie dodał, że Pan Marszałek np. nie lubi chodników z kostki betonowej tylko asfaltowe. Na co Pan Stefan Sławomir zwrócił się do Wójta, że nie ma tak mówić i zacytował raz jeszcze raz pismo skierowane do Pani Kornackiej, w którym jest mowa o podjęciu stanowiska przez Zarząd Województwa, który dwukrotnie negatywnie uzgodnił projekt miejscowego planu zagospodarowania. W odpowiedzi Pan Wójt Gminy stwierdził, że cyt. „my tego pisma nie mamy” k.cyt.

Natomiast Pan Stefan stwierdził, że cyt. „należało się o nie postarać” k.cyt. oraz, że on się dowiedział o tym piśmie na poprzednim spotkaniu i są w nim ważne argumenty.

Na to Pan Wójt Gminy odpowiedział, że Marszałek opiniuje i nie jest dla nas organem stanowiącym i tak samo podlega Samorządowemu Kolegium w kwestia prawnych. W dalszej części wypowiedzi, Pan Wójt dodał, że cyt. „wcale tu nie tylko chodzi o siłownie wiatrowe, bo tutaj jeszcze się nic nie stało, a Państwo mówicie że już się stało” k.cyt. Dodał jeszcze, iż cyt. „Pan Marszałek zabrał gminie Jeżewo milion złotych o tym nikt nic nie mówi” k.cyt. Na to Pan Stefan zapytał kiedy Marszałek zabrał gminie ten milion złotych, a Pan Wójt odpowiedział, że około sześć lat temu. Na co Pan Stefan stwierdził, że skoro tak, to nie mamy o czym mówić. Następnie Pan Wójt Gminy ponownie stwierdził, że nie możemy tutaj mówić o Panu Marszałku, bo my tutaj musimy podjąć decyzje, a Pan Marszałek niech zajmie się swoim kompetencjami. Na to Pan Stefan w odpowiedzi Panu Wójtowi stwierdził, że cyt. „chce tylko zwrócić uwagę, że właśnie od Pana Marszałka dowiedzieliśmy się o tym, że Urząd Gminy dwukrotnie wystąpił do SKO w sprawie kasacji decyzji i dwukrotnie naciskał aby było to zmienione” k.cyt.

Na to Wójt Gminy stwierdził, że na początku opracowania studium, nie dotyczyło to wtedy jeszcze siłowni wiatrowych, bo ich jeszcze nie było i tylko zostały zapisane, ale głównie chodziło o budownictwo mieszkaniowe i trochę letniskowego i nawet na tej sali są osoby, które składały wnioski do tego studium aby mogli swoje grunty przeznaczyć na działki pod budownictwo jednorodzinne i głównie chodziło właśnie o to, a to że tutaj dzisiaj rozstrzygamy w rozprawie administracyjnej ten problem, to właśnie wysłuchujemy wszystkich argumentów i następnie będziemy podejmowali decyzję, ale ona jeszcze nie została podjęta i tak jak Pani Elżbieta Kraińska wspomniała, cyt. „jeszcze siłownie wiatrowe nie stoją” k.cyt. Jedna z Pań obecna na sali stwierdziła i cyt. „żeby tylko nie stały” k.cyt.

Na to Pan Wójt zauważył, że jest to Pani zdanie, ale są ludzie którzy myślą inaczej. W tym momencie Pan Belt Wiesław stwierdził, że cyt. „należałoby to postawić na środku, na tym rondku w gminie i będzie to wtedy wszystkich dotyczyło” k.cyt., na co Wójt Gminy stwierdził w odpowiedzi, że to Pan tak uważa i nie chce Pan uszanować woli innych.

Następnie Pan Mieczysław Putz stwierdził, że chętnie chcielibyśmy posłuchać cyt. „tych innych” k.cyt. którzy są za budową siłowni, chcielibyśmy poznać ich argumenty i nie tylko argument dotyczący kasy, że coś dostaną ale chodzi o troszkę szersze argumenty.

Po tym głos zabrał Pan Stefan Sławomir, który powiedział, że chyba Pan Jerzy Lemańczyk ma tutaj jeszcze temat do przekazania, na co prowadzący rozprawę Pan Wójt Gminy poprosił aby zabrał głos w zakresie swojego postępowania i dodatkowo aby przedstawił wszystkie odwołania i kto je złożył.

Pan Jerzy Lemańczyk Inspektor ds. ochrony środowiska, na wstępie swojej wypowiedzi stwierdził, że to postępowanie zaczęło się w 2011 roku i dodał, że postępowanie w sprawie wydania tej decyzji środowiskowej toczy się przede wszystkim na podstawie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko z 2008 roku. Dodał, że w tym postępowaniu wszystkie dokumenty są oczywiście podawane do publicznej wiadomości, zgodnie z tą ustawą, ale zgodnie z przepisami tej ustawy, jeżeli liczba stron przekracza 20 osób, to podawanie do publicznej wiadomości odbywa się przede wszystkim w formie elektronicznej poprzez zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym na stronie internetowej Urzędu Gminy, ale również w formie papierowej, czyli w sposób zwyczajowo przyjęty, przez wywieszanie na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy oraz w sołectwach, dodał również, iż jest to naszym obowiązkiem, że tak to się dzieje. Dodał także, że dzisiejsza rozprawa jest jednym z ważnych elementów tego postępowania. W dalszej części wypowiedzi przypomniał, że postępowanie to rozpoczęło się na wniosek firmy Prestige

sp. z o.o. z Ciechocinka, jak przedstawiciel inwestora wcześniej informował, a potem Farma Wiatrowa Jezewo sp.z.o.o. z Ciechocinka i dodał także, iż na wstępie było tych siłowni projektowanych znacznie więcej, nawet ponad dwadzieścia planowano, a potem w drodze prowadzonego postępowania i prowadzonej analizy ilość tych siłowni uległa zmniejszeniu.

Następnie wyjaśnił zebranym, że zgodnie z procedurą i przepisami obowiązującego prawa Wójt Gminy, jako organ prowadzący to postępowanie, podał pełną informację o wszczęciu takiego postępowania i zawiadomił o możliwości udziału społeczeństwa w postępowaniu i dodał, że to był ten pierwszy moment udziału społeczeństwa, a następnie organ wystąpił zgodnie z przepisami o odpowiednie opinie do Państwowego Inspektora Sanitarnego w Świeciu i Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy. W tym momencie Pan Mieczysław Putz zapytał, cyt. „ w którym to było roku?” k.cyt. Pan Lemańczyk odpowiedział, że był to rok 2011.

Dalej kontynuował wypowiedź i powiedział, że te organy umocowane prawnie w tej samej ustawie wydały swoje stanowiska w formie postanowień i zaproponował zebranym, że jeżeli trzeba i mają takie życzenie może przedstawić treść tych postanowień. Dodał ponadto, że w tych postanowieniach Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny i Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska nałożyli obowiązek opracowania raportu i również określili zakres raportu. W dalszej części omówił dalszy tok postępowania zebranym i stwierdził, że zgodnie z przepisami prawa i na kanwie opinii tych organów, Wójt Gminy jako organ prowadzący postępowanie wydał postanowienie wiążące dla inwestora, w którym został nałożony obowiązek opracowania pełnego raportu wraz z określeniem dodatkowych obowiązków i z uwzględnieniem stanowisk organów opiniujących.

Dalej poinformował zebranych, że po wydaniu tego postanowienia organ prowadzący zawiesił to postępowanie, do czasu dostarczenia przez inwestora raportu oddziaływania na środowisko.

Następnie wyjaśnił, że w 2013 roku inwestor przedstawił wymagany raport oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko jednocześnie przedstawiając ten dokument wraz z uzupełnieniem. Zauważył, że dokument jest bardzo obszerny z uwagi na rodzaj inwestycji.

Dodał również w tym momencie, że cały raport wraz z dokumentami uzupełniającymi został podany do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej i każdy mógł się z nim zapoznać w tej formie lub w wersji papierowej na miejscu w Urzędzie Gminy.

W dalszej części wypowiedzi Pan Lemańczyk powiedział, że po dostarczeniu przez wnioskodawcę – inwestora kompletnego raportu, zgodnie z procedurą organ prowadzący postępowanie wystąpił ponownie do organów opiniujących, czyli Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego o Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w sprawie określenia uwarunkowań środowiskowych dla realizacji tej inwestycji.

W tym momencie wyjaśnił dodatkowo zebranym, że w trakcie tego postępowania wpłynęły do organu w całym dotychczasowym okresie różne wnioski i protesty od stron postępowania i od mieszkańców i innych osób, które potem zostaną przedstawione, dodał także, że są one w dokumentacji sprawy. Dodał, że te protesty i wnioski złożyły pojedyncze osoby, grupy osób, a także prawie cała wieś.

Następnie stwierdził, że Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Świeciu wydał opinię w sprawie określenia warunków środowiskowych dla realizacji tej inwestycji, w lutym 2014 roku i zacytował właściwą treść tej opinii cyt. „ Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Świeciu, po zapoznaniu się z przedłożonymi materiałami w tym z aktualnym i zupełnym raportem o oddziaływaniu na środowisko nie zgłaszam warunków do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach” k.cyt.

Potem odczytał zebrany całe uzasadnienie do rzeczonyj opinii, w której Powiatowy Inspektor Sanitarny na wstępie scharakteryzował przedsięwzięcie i określił jego lokalizację, a następnie w konkluzji uzasadnienia odniósł się do oddziaływania tej inwestycji cyt. "w zasięgu oddziaływania przedsięwzięcia określonym na podstawie dokumentacji, występują obiekty zamieszkania ludności i miejsca dostępne dla ludności. Najbliżej położone istniejące obiekty zabudowy mieszkaniowej zagrodowej występują w odległości ok. 300m w jednym przypadku, a w pozostałych lokalizacjach siłowni wiatrowych średnia odległość od zabudowy mieszkaniowej wynosi 400m.

Analizując przedłożone materiały, w tym raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, uznałem, że inwestycja ze względu na ochronę środowiska i zdrowie ludzi może być zrealizowana na określonym terenie i nie spowoduje zagrożenia dla środowiska i zdrowia ludzi w stopniu wymagającym stawiania szczególnych warunków do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach" k.cyt.

Następnie Pan Lemańczyk przedstawił zebrany całą treść postanowienia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy z dnia 6 listopada 2015 roku, wydanego w związku z postępowaniem w sprawie oceny oddziaływania na środowisko tej inwestycji, w którym organ ten uzgodnił realizację tego przedsięwzięcia i określił następujące warunki: cyt.

„I. Na etapie realizacji i eksploatacji lub użytkowania przedsięwzięcia należy podjąć następujące działania:

1. prace budowlane rozpocząć poza okresem lęgowym ptaków, przypadającym od 1 marca do 31 sierpnia, a w tym terminie w przypadku potwierdzenia przez eksperta ornitologa braku lęgów (gniazd) chronionych gatunków ptaków na terenie inwestycji;
2. wszelkie wykopy (zarówno w fazie realizacji, jak i likwidacji) kontrolować codziennie i wypuszczać uwięzione w nich zwierzęta w miejscach, w których będą mogły kontynuować bezpieczną wędrówkę. Kontrole te powinien przeprowadzać specjalista z zakresu zoologii (np. herpetolog, teriolog) lub osoba przez niego przeszkolona i nadzorowana. Wymieniony specjalista zaplanuje dokładną ilość kontroli, sposoby wydostawania zwierząt z wykopów oraz wskaże miejsce, w które będą one przemieszczane;

W tym momencie rozprawy Pan Wiesław Belt przerwał wypowiedź Panu Lemańczykowi i zapytał, czy to teraz przedstawia, w tej chwili to jest istota sprawy bo według niego nie i stwierdził, że powinien czytać to co jest zapisane w raporcie odnośnie farmy w Belnie, na to Pan Lemańczyk w odpowiedzi Panu Beltowi wyjaśnił, że sprawa dotyczy całej projektowanej farmy i w dniu dzisiejszym jesteśmy w Taszewie i koncentrujemy się na omawianiu tego terenu, bo tu jest zaplanowana budowa większości projektowanych siłowni, natomiast jutro jest rozprawa w Jeżewie, w tym samym temacie, gdzie będzie bardziej szczegółowo omawiany ten sam problem, ale bardziej szczegółowo dla pozostałych, wsi w tym Belna.

Pan Belt stwierdził że dla niego to nie jest wiążące i że jest to odczytywanie cyt. „bajek dla potłuczonych" k.cyt. Na to Pan Lemańczyk w odpowiedzi stwierdził, że może Panu treść postanowienia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska jest znana ale na pewno nie wszystkim tutaj zgromadzonym. Na co Pan Belt powtórzył, że cyt. „ to nie jest istota problemu" k.cyt.

Dalej Pan Lemańczyk dodał, że są to środowiskowe uwarunkowania, które muszą być wzięte w tym postępowaniu pod uwagę i są bardzo ważne ponieważ wydał je specjalistyczny organ do tego uprawniony.

W tym momencie Pan Wójt Gminy jako prowadzący rozprawę zabrał głos i zwracając się szczególnie do oponentów, powiedział, że nie można się śmiać z opracowań ludzi z tytułami profesora i uważać Regionalnego Dyrektora za „niemądrego" co kilkakrotnie na tej sali powiedziano i dodał, że uwarunkowania powinny być przeczytane i ponownie dodał, iż żadne decyzje jeszcze w tej sprawie nie zapadły. W tym momencie Pan Mieczysław Putz powiedział zwracając się do Wójta Gminy, że cyt."na razie na tej sali nie padło takie

stwierdzenie i nikt nikogo nie nazwał głupkiem” k.cyt, natomiast Pan Belt Wiesław, kolejny raz na to stwierdził cyt. „Pan Lemańczyk czyta mało istotne rzeczy dla mieszkańców i po co to się czyta?” k.cyt. Pani Beta Kruszka w tym momencie zauważyła, że cyt. ”nie wszyscy znają postanowienia RDOS-iu, więc powinny być w całości przedstawione” k.cyt. Na co Pan Belt Wiesław ponownie stwierdził cyt. „że istota rzeczy nam ucieknie” k.cyt.

Następnie Pan Lemańczyk ponownie dodał, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska jest tutaj bardzo ważnym organem, szczególnie właśnie pod względem uwarunkowań środowiskowych i jego opinia jest bardzo istotna, odniósł się także do wypowiedzi Pana Wiesława Belta i powiedział, że się z nim nie zgadza w tej kwestii oraz dodał, że dla niego osobiście te uwarunkowania mogą nie być ważne, ale one muszą być uwzględnione w tym postępowaniu i zawarte w decyzji, na co Pan Stefan Sławomir zauważył, że nawet „literalnie” powinny być uwzględnione w decyzji, co oczywiście zostało potwierdzone przez Pana Lemańczyka. W dalszej części zebrania większość obecnych zgodziła się z prowadzącym rozprawę i prowadzącym wypowiedź i zostały odczytane pozostałe uwarunkowania środowiskowe z postanowienia RDOŚ wraz z uzasadnieniem cyt.”

3. przy rozplantowaniu ziemi z wykopów nie zasypywać łąk, pastwisk, zbiorników wodnych i zadrzewień śródpolnych;
4. po realizacji przedsięwzięcia, teren do którego Inwestor posiada tytuł prawny, przywrócić do stanu pierwotnego. Nie zmieniać jego struktury użytkowania, a w szczególności :
 - a) w strefie 200m od elektrowni wiatrowych nie wprowadzać zadrzewień i zakrzewień,
 - b) nie obsadzać zielenią wysoką dróg dojazdowych do elektrowni ani terenów znajdujących się w zasięgu oddziaływania siłowni;
 - c) nie tworzyć oczek wodnych i stawów na przedmiotowym terenie otaczającym elektrownie (w odległości 200m),
 - d) nie siał zbóż ozimych na gruntach rolnych wokół elektrowni wiatrowych, w celu wyeliminowania koncentrowania się ptaków w pobliżu siłowni, w trakcie migracji jesiennej i wiosennej;
 - e) w celu uniknięcia znacznych koncentracji ptaków pod elektrowniami wiatrowymi, w strefie podwyższonego ryzyka kolizji, zabiegi agrotechniczne rozpoczynać możliwie jak najdalej od wież (co najmniej w obrębie tej samej działki ewidencyjnej) i prowadzić w kierunku siłowni;Powyższe wymagania dotyczą działek wskazanych we wniosku, do których Inwestor ma tytuł prawny;
5. przez cały okres funkcjonowania elektrowni, od maja do września, wykaszać roślinność (w tym siewki drzew i krzewów) rosnącą wzdłuż dróg technologicznych, na placach manewrowych oraz bezpośrednio pod elektrowniami wiatrowymi, z częstotliwością umożliwiającą zakwitnięcie roślin, w celu zminimalizowania przyciągania przez analizowany teren owadów, które stanowią mogą bazę pokarmową ptaków i nietoperzy;
6. zastosować systemy: DTBird z modułami detekcji, odstraszenia, kontroli stopu i kontroli kolizji BTBat z modułami detekcji oraz kontroli stopu;
7. wszelkie potrzeby sanitarne ekipy prowadzącej budowę zabezpieczyć w przenośnych urządzeniach sanitarnych lub na terenie bazy ekipy budowlanej, opróżnianie ścieków sanitarnych powstających w trakcie budowy zlecić firmie specjalistycznej;
8. na etapie budowy i eksploatacji, wszelkie prace organizować w sposób taki aby powodować jak najmniejszą uciążliwość akustyczną tj.:
 - a) zaplanować odpowiedni dobór maszyn budowlanych (emitujących możliwie niski poziom hałasu),
 - b) stosować sprzęt w dobrym stanie technicznym, zgodnie z wymaganiami określonymi w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 21 grudnia 2005 r. w sprawie wymagań dla

urządzeń używanych na zewnątrz pomieszczeń w zakresie emisji hałasu do środowiska (Dz. U. Z 2005 roku Nr 263, poz. 2202 ze zm.),

- c) przestrzegać zasady wyłączania silników w czasie przerw w pracy,
- d) maksymalnie ograniczyć czas budowy poszczególnych etapów, poprzez odpowiednie zaplanowanie procesu budowlanego,
- e) ograniczyć liczbę przejazdów ciężkiego sprzętu w rejonach szczególnie wrażliwych,
- f) prace realizacyjne prowadzić w porze dnia (od 6 do 22).

- II. W dokumentacji niezbędnej do wydania decyzji o pozwoleniu na budowę należy uwzględnić następujące wymagania dotyczące ochrony środowiska;
 - 1. zaprojektować turbiny wyposażone w system uszczelnień oleju, zabezpieczający wody powierzchniowe i podziemne przed ewentualnym wyciekami tych substancji do gruntu;
 - 2. elektrownie pomalować matowymi farbami, w celu eliminacji powstawania refleksów świetlnych;
 - 3. nie stosować światła białego i migającego do oświetlenia turbin;
 - 4. zastosować dzienne oznaczenia przeszkodowe, tj. pomalować końcówki łopat śmigła na kolor czerwony;
 - 5. posadowić:
 - a) dwie turbiny wiatrowe (EW 10 EW 11) o wysokości wież 75 m , średnicy śmigieł 52,9m (wysokość całkowita 101,5m) i równoważnym maksymalnym poziomie mocy akustycznej do 100,3 (A),
 - b) osiem turbin wiatrowych (EW 10, EW 6, EW 7, EW 9, EW 12, EW 13, EW 14, EW 15) o wysokości wież 123 m, średnicy śmigieł 114 m (wysokość całkowita 180m) i równoważnym maksymalnym poziomie mocy akustycznej do 104,2 (A).
- III. Przed rozpoczęciem realizacji przedsięwzięcia nie należy przeprowadzać: oceny oddziaływania na środowisko oraz postępowania w sprawie transgranicznego oddziaływania na środowisko, w ramach postępowania w sprawie wydania pozwolenia na budowę.
- IV. Należy zrealizować następujące działania dotyczące zapobiegania, ograniczania i monitorowania oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko:
 - 1. wykonać analizę porealizacyjną w zakresie ochrony terenów zabudowy chronionej przed hałasem w porze dnia i nocy. Analizę należy wykonać po upływie miesiąca od momentu rozpoczęcia eksploatacji siłowni. Przed wykonaniem pomiarów, należy dokonać ponownej identyfikacji terenów chronionych przed hałasem , w celu ustalenia aktualnego stanu zagospodarowania terenu w sąsiedztwie przedmiotowej inwestycji oraz ewentualnej weryfikacji punktów pomiarowych. Badania należy dokonać według metodyk i wymagań określonych w przepisach wydanych na podstawie ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2013 roku , poz. 1232 ze zm.). Uzyskane wyniki należy przedstawić Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska w Bydgoszczy oraz Wojewódzkiemu Inspektorowi Ochrony Środowiska w Bydgoszczy, w terminie nie dłuższym niż dwa tygodnie po wykonaniu pomiarów kontrolnych, celem weryfikacji przyjętej w raporcie koncepcji technologicznej;
 - 1. wykonać porealizacyjny monitoring chiropterologiczny, który powinien być prowadzony przez co najmniej 3 lata, w trakcie pierwszych 5 lat funkcjonowania elektrowni wiatrowych, a wyniki dostarczyć w wersji drukowanej i elektronicznej Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska w Bydgoszczy, w ciągu 2 miesięcy od ich zakończenia. Cenną publikacją przy jego wykonywaniu jest opracowanie A. Kepel, M. Ciechanowski, R. Jaros „Wytyczne dotyczące oceny oddziaływania elektrowni wiatrowych na nietoperze” – projekt GDOŚ. Warszawa2011. Monitoring powinien obejmować:
 - a) badanie śmiertelności nietoperzy,
 - b) badanie aktywności nietoperzy na terenie przedmiotowych elektrowni wiatrowych,

- c) ocenę skuteczności zastosowanych zasad minimalizacji zagrożenia kolizjami nietoperzy z elektrowniami;
2. wykonać i przedstawić porealizacyjny monitoring ornitologiczny, który powinien obejmować cykl roczny i stanowić replikę badań przedrealizacyjnych. Cenną publikacją przy jego sporządzaniu jest opracowanie P. Chylarecki, K. Kajzer, M. Polakowski, D. Wysocki, P. Tryjanowski, A. Wuczyński, „Wytyczne dotyczące oceny oddziaływania elektrowni wiatrowych na ptaki” – projekt GDOŚ, Warszawa 2011. Realizację monitoringu wykonać w ciągu 5 lat po oddaniu siłowni do eksploatacji, wybranych przez eksperta – ornitologa 3 latach, jego wyniki i wnioski dostarczyć w wersji drukowanej i elektronicznej Regionalnemu Dyrektorowi Ochrony Środowiska w Bydgoszczy, w ciągu 2 miesięcy od ich zakończenia. Monitoring powinien obejmować:
 - a) obserwację przebiegu przelotu i reakcje ptaków na obecność farmy wiatrowej (szczególnie w okresie wędrówki wiosennej i jesiennej),
 - b) ocenę wpływu budowy i eksploatacji elektrowni na warunki bytowania ptaków terenu inwestycji i sąsiadujących,
 - c) oszacowanie śmiertelności ptaków w wyniku kolizji z turbinami wiatrowymi,
 - d) ocenę skuteczności zastosowanych metod minimalizacji prawdopodobieństwa kolizji ptaków z elektrowniami wiatrowymi.

Następnie Pan Lemańczyk przedstawił szczegółowo całe uzasadnienie postanowienia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy w sprawie uzgodnienia realizacji przedsięwzięcia i określenia warunków realizacji inwestycji.

W uzasadnieniu Regionalny Dyrektor po przeanalizowaniu raportu wraz z uzupełnieniami, stwierdził, że planowane przedsięwzięcie odpowiada kryteriom określonym w § 3 ust. 1 pkt. 6 lit. b Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 roku, który brzmi: „instalacje wykorzystujące do wytwarzania energii elektrycznej energię wiatru inne niż wymienione w § 2 ust. 1 pkt. 5 o całkowitej wysokości nie większej niż 30m”.

Zauważył również w treści uzasadnienia, że przedsięwzięcie dotyczy budowy 10 szt. siłowni wiatrowych na działkach wymienionych powyżej, we wsiach Taszewo, Białe, Piskarki i Belno, na terenie nie objętym obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Dodał także, iż planowane siłownie będą stanowić trwałe i znaczący element architektoniczny i ingerujący bezpośrednio w krajobraz. Scharakteryzował również budowę tego rodzaju instalacji w fazie realizacji w zakresie oddziaływań wraz z warunkami powodującymi minimalizację ewentualnych oddziaływań w czasie realizacji przedsięwzięcia.

Ponadto stwierdził, że przedsięwzięcie jest zlokalizowane poza obszarami podlegającymi szczególnej ochronie na podstawie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody oraz wymienił tego rodzaju obszary wraz odległościami do działek objętych tą inwestycją, które są położone w terenach uprawianych rolniczo. Podał, że w terenie tym nie stwierdzono siedlisk atrakcyjnych dla ptaków i nietoperzy oraz koncentracji ptaków w okresie migracji ale stwierdzone zostało w trakcie przeprowadzonych badań pewne gniazdowanie gatunków zakładających gniazda na terenie pól uprawnych. Regionalny Dyrektor w uzasadnieniu postanowienia zapisał także, iż nie przewiduje aby ta inwestycja stanowiła zagrożenie dla przedmiotów ochrony najbliższych obszarów specjalnej ochrony Natura 2000 oraz obszarów mających znaczenie dla Wspólnoty i że planowane przedsięwzięcie nie narusza integralności obszarów chronionych, nie jest sprzeczne z celami ochrony a także zakazami ustanowionymi dla poszczególnych form ochrony przyrody.

Poza tym uznał, że z uwagi na zmianę wykorzystania terenu przez zwierzęta i w celu weryfikacji prognoz odnośnie możliwego oddziaływania, po uruchomieniu siłowni należy przeprowadzić monitoring porealizacyjny i zastosować systemy odstraszenia ptaków w celu ograniczenia ryzyka możliwych kolizji. W dalszej części w uzasadnieniu postanowienia RDOŚ scharakteryzowane

zostały ograniczenia w użytkowaniu gruntów otaczających elektrownie wiatrowe i dodatkowe zabiegi powodujące zmniejszeni atrakcyjności tych terenów jako lęgówisk i żerowisk dla ptaków i innych zwierząt lądowych oraz uzasadniona została wskazana warunkach środowiskowych 200 - metrowa odległość dla tej strefy ograniczeń, którą określono na podstawie publikacji autorstwa Kepel inni „Wytyczne dotyczące oddziaływania elektrowni wiatrowych na nietoperze” z 2011 roku.

W tej charakterystyce organ opiniujący stwierdził, iż nie przewiduje negatywnego wpływu przedsięwzięcia na ryzyko zanieczyszczenia wód powierzchniowych, podziemnych oraz gleby, a także stwierdził, że z uwagi na rodzaj, zakres i lokalizację przedsięwzięcie nie wpłynie na ryzyko nieosiągnięcia celów środowiskowych zawartych w „Planie gospodarowania wodami w obszarze dorzecza Wisły”. Wskazane zostały także zabezpieczenia do realizacji przez inwestora mające na celu ograniczenie wpływu zamierzenia na ryzyko nieosiągnięcia tych celów.

Zabezpieczenia w tym zakresie to między innymi: nie generowanie ścieków technologicznych, właściwa gospodarka ściekowa w trakcie realizacji, zakaz przechowywania paliw na terenie inwestycji, używanie do prac wyłącznie sprawnego sprzętu, transportu i urządzeń, nie naruszania przepływu cieków naturalnych a przypadku istotnej konieczności wprowadzenia zmian wyłącznie po uzgodnieniu z właściwymi organami oraz nie naruszania jakości wód powierzchniowych i zabezpieczenie turbin wiatrowych przed wyciekami substancji ropopochodnych do środowiska. Stwierdził, że przedsięwzięcie nie będzie powodować emisji pyłów i gazów do środowiska a odpady powstające będą zagospodarowane zgodnie z przepisami.

W dalszej części uzasadnienia organ opiniujący zajął się oddziaływaniem przedsięwzięcia w zakresie emisji hałasu i stwierdził, że na podstawie przeprowadzonej analizy akustycznej, nie powinny nastąpić przekroczenia dopuszczalnych poziomów określonych w przepisach prawa t.j. 45 dB dla pory nocnej i 55 dB dla pory dnia, w odniesieniu do najbliższej położonych budynków mieszkalnych o charakterze zagrodowym.

Zauważył jednak w dalszej części uzasadnienia, że wskazana w dokumentacji sprawy odległość wynosząca 400m do istniejącej zabudowy cyt. „jest niewielka” k.cyt. i wskazał powołując się na ekspertyzę pt. „Energetyka wiatrowa w kontekście ochrony krajobrazu przyrodniczego i kulturowego w województwie kujawsko-pomorskim” sporządzoną przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania Polskiej Akademii Nauk im. Stanisława Leszczyńskiego – IG i PZ PAN w Warszawie na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu, że cyt. „biorąc pod uwagę wszystkie przesłanki, wynikające z literatury oraz badań na kilku przykładowo wybranych obiektach można uznać, że strefa znacznej uciążliwości hałasu obejmuje teren w promieniu 500-600m od wieży siłowni wiatrowych” k.cyt. Wskazał również opracowanie Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku pn. „Województwo Kujawsko-Pomorskie. Zasoby i możliwości wykorzystania odnawialnych źródeł energii” w którym podano, cyt. „ że przy lokalizacji dużych elektrowni wiatrowych winno się uwzględnić co najmniej 1000m strefę buforową od budynków mieszkalnych jednorodzinnych, budynków mieszkalnych jednorodzinnych w zabudowie bliźniaczej, szeregowej lub grupowej oraz budynków mieszkalnych wielorodzinnych, użyteczności publicznej i zamieszkania zbiorowego” k.cyt.

Ponadto organ w tym kontekście dodał, że z uwagi na występujące w pobliżu planowanych siłowni budynki mieszkalne, w celu sprawdzenia oraz porównania charakteru i wielości prognozowanych oddziaływań określonych w raporcie i decyzji środowiskowej, należy wykonać porealizacyjną analizę hałasu na terenach objętych ochroną akustyczną zgodnie z przepisami obowiązującego prawa w tym zakresie a wyniki badań należy dostarczyć odpowiednim organom.

A w przypadku wystąpienia ponadnormatywnego oddziaływania hałasu w obrębie terenów zabudowanych należy podjąć działania dla ograniczenia jego emisji, w taki sposób aby eksploatacja tych siłowni nie powodowała przekroczeń hałasu do środowiska. Dodał także, iż analiza porealizacyjna ma na celu weryfikację przyjętych rozważań projektowych i zaplanowanych działań chroniących środowisko a przypadku stwierdzenia nieprawidłowości zapobieganie negatywnym skutkom.

Stwierdził jednocześnie w konkluzji uzasadnienia, że cyt. "w związku z brakiem norm prawnych dotyczących bezpośrednio odległości w.w. oddziaływania, uzgadnia się warunki realizacji przedmiotowej inwestycji. Jednakże uznaje się za słuszną lokalizację elektrowni wiatrowych w większej odległości, w stosunku do zabudowy mieszkaniowej, niż wskazana w niniejszym wniosku, co pozwoli zachować standardy konstytucyjne" k.cyt.

Organ opiniujący nie stwierdził konieczności przeprowadzenia ponownej oceny oddziaływania na środowisko na etapie uzyskania wymaganych decyzji, o których mowa w art. 88 ust. Ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, pod warunkiem jednakże nie nastąpi żadna zmian we wniosku o wydanie w/w decyzji w stosunku do wymagań określonych w decyzji środowiskowej oraz raporcie oddziaływania na środowisko.

Regionalny Dyrektor w dalszej części uzasadnienia odniósł się do analizy hałasu w wariantcie skumulowanym, która uwzględnia poza planowanymi elektrowniami wszystkie istniejące i planowane siłownie w promieniu 1 km od planowanego przedsięwzięcia, gdzie stwierdził, iż realizacja wszystkich siłowni w tym przedsięwzięciu w połączeniu z już istniejącymi, nie spowoduje przekroczenia dopuszczalnych norm hałasu w obrębie najbliższej zabudowy. Dodał również że planowane zamierzenie nie będzie związane z niewielką emisją gazów cieplarnianych do atmosfery, więc będzie miała nieistotny wpływ na zmiany klimatu.

W konkluzji uzasadnienia wydanych warunków środowiskowych Regionalny Dyrektor ochrony Środowiska stwierdził, że cyt. „w przypadku wykonywania działalności pogarszającej stan środowiska, zostaną podjęte odpowiednie decyzje nakazujące wstrzymanie takiej działalności, do czasu zainstalowania urządzeń lub wykonania czynności zabezpieczających środowisko, takich jak: zmiana oznakowania elektrowni, przy zachowaniu z przepisami odrębnymi, okresowe wyłączenia turbiny wiatrowej (w określonych miesiącach, porach roku itp.) trwałe wyłączenia siłowni z eksploatacji” k.cyt.

Organ ten, uznał realizację przedmiotowego przedsięwzięcia za dopuszczalną, jednakże w celu weryfikacji prognozy śmiertelności i innych potencjalnych oddziaływań na awifaunę i wdrożenie w trakcie funkcjonowania dodatkowych środków minimalizujących, wskazał na konieczność przeprowadzenia porealizacyjnej analizy akustycznej oraz monitoringu ptaków i nietoperzy.

Po przedstawieniu całości postanowienia Regionalnego Dyrektora wraz z uzasadnieniem przez Pana Jerzego Lemańczyka, Pan Mieczysław Putz odnosząc się do przedstawionej treści stwierdził, że w wielu miejscach tego postanowienia wskazano brak przepisów i norm prawnych w tym zakresie i żeby wszyscy zebrani zdawali sobie z tego sprawę, że przedstawiono bardzo dużo treści i zauważył, że nie wie, kto ile z tego zapamiętał, ale zarówno w tych dokumentach jak i raporcie spotyka się często takie stwierdzenia, cyt. "że nie ma w tym zakresie sprecyzowanego prawa" k.cyt. na co Pan Stanisław Kruszka, w tym momencie, że cyt. "nie ma być" k.cyt. na co Pan Putz zauważył, iż na razie tak to wygląda.

Dalej głos zabrał Pan Stanisław Kruszka, który zwrócił uwagę, że Regionalny Dyrektor uznał odległość 400 – metrową za zbyt małą oraz że stwierdził znaczne oddziaływanie hałasowe w odległości 500-600 metrów, a opinii Urzędu Marszałkowskiego, że budowa wiatraków powinna się odbywać w odległości co najmniej 1000 metrów, do zabudowy mieszkalnej i to jest jakby jedna sprawa, druga sprawa dotyczy późniejszego wykonania analizy pomiarów, jak już siłownie będą stać i zadał pytanie, co się stanie gdy będą przekroczenia, czy gmina będzie stawiać ekrany akustyczne przed domami mieszkalnymi?

W tym momencie w odpowiedzi głos zabrał Jerzy Lemańczyk i odpowiedział, w tej kwestii, że odpowiedź jest zawarta w tych trzech punktach z przedstawionej konkluzji uzasadnienia postanowienia i ponownie je odczytał. Na to Pan Kruszka zapytał, kto jest zdolny wyegzekwować te punkty przestawione dotyczące zmiany oznakowania turbin, okresowych wyłączeń trwałych wyłączeń siłowni z eksploatacji ?. W tym momencie Pan Bellt Wiesław stwierdził, że u nas w Belnie stoi i że nie możemy się doprosić żeby to ucichło, bo cyt. „wyje z odległości 2km” k.cyt.

Dalej w dyskusji głos zabrał, tytułem odpowiedzi do przedmówców Pan Kaczor i stwierdził, że specjalnie pojechał sprawdzić do Belna i zatrzymał się w obrębie zabudowań Pana Gołyski i nie słyszał nawet szumu od istniejącego wiatraka w tej wsi, na co Pan Mieczysław Putz stwierdził w odpowiedzi Panu Kaczorowi, że cyt. „był tam 3 może 4 godziny, a nie 24 godziny i że ma zacząć trochę myśleć” k.cyt.

W tym momencie Pan Mirosław Brzozowski zabrał głos i powiedział, zwracając się głównie do Pana Mieczysława Putza, że był również niejednokrotnie nie przy pojedynczym wiatraku, ale przy istniejących farmach i nie słyszał żadnego hałasu był to stojąc w bezpośredniej odległości przy wiatraku minimalnie słyszalny szum.

Na co Pan Putz stwierdził, że mówi cyt. ”Pan tutaj mówi o wycieczkach, ale niech Pan tam zamieszka” k.cyt . i zadał pytanie Panu Brzozowskiemu, że nie wie jak jest jego wiedza na ten temat oraz że możemy pojechać na każdą farmę wiatrową ale jak oni (czyli dany inwestor) będą chcieli to tak ustawią wiatraki że nie będzie odczuwalny w tym czasie hałas oraz, że ma poczytać w opracowaniach ligi walki z hałasem, gdzie są podane możliwości ustawienia wiatraków i konkretne przykłady przeprowadzonych badań hałasu na obiektach, gdzie jest potwierdzenie, że można na tych obiektach tak ustawić kąta natarcia i pozostałe parametry, że w zasadzie w czasie normalnej pracy elektrowni, oddziaływania nie można było sprawdzić.

Na co Pan Kaczor stwierdził, że przecież można pojechać pod daną farmę w takim czasie, żeby nikt nie wiedział, na co Pan Putz stwierdził, że oczywiście można sobie zrobić wycieczkę ale jednocześnie dodał, że mówi o rzeczach, które się dzieją na faktach możliwych do osiągnięcia w czasie pracy elektrowni wiatrowych, że jest możliwe do badań analitycznych takie ustawienie elektrowni wiatrowych, cyt.”że nie będzie oddziaływania i badania wyjdą super” k.cyt.

Następnie Pan Kruszka Stanisław przedstawił zebrany parametry oddziaływania w zakresie hałasu elektrowni wiatrowych firmy Vestas o mocy 3 MW czyli porównywalnych jak projektowane w tym zamierzeniu, wywodząc z posiadanych danych, cyt. „że poziom oddziaływania tego rodzaju turbiny może wynosić 0,9 dB oraz jednocześnie 102 dB, w zależności od ustawienia łopaty, ale ilość prądu produkowanego jest też znacząco różna” k.cyt.

W tym momencie tytułem uzupełnienia wypowiedzi przedmówcy, głos zabrał przedstawiciel inwestora Pan Andrzej Wnuk, który stwierdził, że do badań i obliczeń poziomu hałasu bierze się zawsze górne graniczne poziomy hałas, określonego przez producenta dla konkretnego rodzaju siłowni, co można sprawdzić w dokumentacji, a w przypadku firmy Vestas i takiej mocy jest to 109 dB i poprosił, a aby Pan Kruszka cyt. „nie wprowadzał zebranych w błąd” k.cyt. Na co Pan Kruszka w odpowiedzi przedstawicielowi inwestora, że Państwo chcą budować innego typu siłownie wiatrowe (firmy Sembion N 114 3,2MW), których parametrów oddziaływania w zakresie poziomu mocy akustycznej w internecie poszukiwał, ale nie udało się ich odnaleźć, natomiast odnalazł wiele stron z danymi urządzeń firmy Sembion, ale tam gdzie powinna być

wpisana głośność turbiny jest zapis cyt. „ w zależności od miejsca ustawienia i kraju” k.cyt. czyli można zrozumieć to tak, że ta sama turbina ustawiona w innym miejscu i kraju gdzie są inne przepisy, generuje inny poziom hałasu.

Dalej Pan Kruszka Stanisław dodał odnosząc się do przedstawiciela inwestora, że w opracowaniu akustycznym przyjęto, iż projektowane tutaj elektrownie wiatrowe będą generować poziom hałasu o mocy akustycznej na poziomie 104,2 dB cyt. „przy czym jest to zgodne z jakąś normą niemiecką, której nie znam, która jest opatrzona jakimś indeksem akustycznym określonym na poziomie 95%” k.cyt. i stwierdził że jest tutaj u nas w jakiś sposób zaniżone oraz zacytował opracowania akustyczne dla podobnej farmy wiatrowej z Nowej Zelandii, gdzie dla takich samych turbin wiatrowych poziom mocy akustycznej określono w symulacji akustycznej na poziomie 105dB, a dla rynku tureckiego też określono na poziomie 104,2 dB, bez żadnego indeksu i zadał pytanie cyt. „skąd te rozbieżności” k.cyt.

W dalszej części spotkania Pan Sławomir Stefan zwrócił się z pytaniem do przedstawicieli inwestora cyt. „jak daleko mieszkają od takich czynnych elektrowni wiatrowych?” k.cyt.

W odpowiedzi na to pytanie Pan Andrzej Wnuk powiedział, że nie przyjechał tutaj odpowiadać na beletrystyczne pytania tylko przyjechał w kwestiach merytorycznych, ale udzielił odpowiedzi, że mieszka w odległości ok. 400m, na co Pan Stefan zapytał cyt. „ ile, ile” k.cyt. a na to Pan Wnuk stwierdził, że cyt. „ proszę nie ironizować” k.cyt. i dodał, osobiście posiada jakieś wykształcenie i wiedzę w tym kierunku, jak każdy z Państwa i poprosił żeby wypowiadać się właśnie w kwestiach w sposób odpowiedzialny i merytorycznie, jeżeli ktoś się na czym zna i jest w danym względzie ekspertem, czy w zakresie akustyki, czy wiatraków, to niech się wypowie, a jeżeli nie ma ktoś nic konkretnego do powiedzenia to ta cała cyt. „dyskusja w tej sprawie będzie jałowa” k.cyt. a na to Pan Stefan Sławomir zwracając się do Pana Wnuka, że nikt Pana nie ironizuje i dodał, że jest radnym i cyt. „że ustawił Pan sobie mnie w pozycji wroga” k.cyt. i dodał cyt. „Pan popełnia podstawowy błąd” a następnie stwierdził cyt. „ ja nie jestem przeciwnikiem tych wiatraków, a Pan sobie mnie tak ustawił” i powtórzył, że jest radnym i powinien przekonać mieszkańców nie jego, ponieważ on jako radny cyt. „będę głosował tak jak chcą mieszkańcy”.

Następnie Pani Beta Kruszka zwróciła się do przedstawicieli inwestora, aby odpowiedzieli na pytania dotyczące emisji hałasu, które zostały tutaj przedstawione (przez Pana Stanisława Kruszkę) . Na to w odpowiedzi Pan Andrzej Wnuk stwierdził, że dane przedstawione są to informację Internetu i cyt. „nic więcej nie ma do powiedzenia” k.cyt. poza tym dodał wszystkie tego typu urządzenia za granicą i w naszym kraju mają określone przez producenta dane i parametry ustalone na podstawie odpowiednich badań i że nie będzie dyskutował w sposób polityczny i dodał że inwestor jest przygotowany do dyskusji i tej inwestycji w właściwy sposób. Na to Pan Sławomir Stefan zwracając się do Pana Wnuka dodał, że cyt. „Ci ludzie, którzy tu nie mieszkają chcą mieć te wiatraki, a Ci którzy tu mieszkają ich nie chcą” k.cyt. i dalej stwierdził, żeby cyt. „niech Pan przekona nas, tych którzy tu mieszkają że to jest dobre dla nas i dla Pana” k. cyt. Na to Pan Andrzej Wnuk odpowiedział , że gdyby w takim tonie miał rozmawiać z obecnymi tutaj mieszkańcami, to musiałby użyć takiego argumentu jaki wypowiadali tutaj obecni na sali mieszkańcy z nim w rozmowach indywidualnych, gdzie wypowiadali się tak: cyt. „ jeżeli ten wiatrak miałby stać u mnie to ja nie byłbym przeciwny” k.cyt. Na co Pan Stefan, stwierdził, że cyt. „ jest to oczywiste i na tym właśnie to polega” k.cyt.

W dalszej części zebrania Pan Andrzej Wnuk wyjaśnił, że rolę inwestora jest aby przygotować i przeprowadzić cały proces realizacji inwestycji zgodnie z prawem i powiedział, iż jeden wiatrak kosztuje ok. 2 mln złotych i każdy z tutaj nas obecnych jak by był inwestorem, byłby „cyt. idiotą” gdyby próbował w konsekwencji wstrzymać taką inwestycję i dodał, że podane tutaj odległości większe od wynikających z badań i zawartych w raporcie, były cytowaniem zapisów opinii-postanowień organów opiniujących i Zarządu województwa jako punktu widzenia tego organu,

ale nie są one obowiązującym prawem i stwierdził że cyt. "inwestor wykonuje swoje obowiązki zgodnie z przepisami prawa" k.cyt. Na co Pan Kruszka Stanisław dodał, że cyt. „to jest prawda” k. cyt.

Następnie Pan Wnuk Andrzej dodał, że inwestor nie jest od tego żeby udowadniać, że nie ma jakiegoś prawa, lub dlaczego dane prawo jest tak albo inaczej zapisane.

Odnosząc się do ogółu zebranych dalej, że cyt. "Państwo prowadzą jakąś działalność, inwestor również" k.cyt. i poprosił aby nie pozbawiać inwestora możliwości prowadzenia takiej samej działalności gospodarczej dodał, że cyt. "każdy z nas ma takie niezbywalne prawo" k.cyt. i ważne aby to robił zgodnie z prawem.

Następnie Pan Wnuk zwrócił się do zebranych z propozycją, że cyt. "jeżeli mają Państwo konkretne zarzuty dotyczące łamania prawa przez inwestora" k.cyt. to prosi o ich podanie i do tego będzie się ustosunkowywał, natomiast punkty widzenia tutaj zebranych szanuje ponieważ każdy może takie mieć, ale odniesie się tylko do konkretnych zarzutów.

W tym kontekście łamania zasad prawa w tym zasady przezorności i przepisów unijnych głos zabrała Pani Beata Kruszka, która odczytała fragment Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (art. 191) i art. 174 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską i art. 6 ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska z 2001 roku, według którego ogólna zasada prawa przy interpretacji wszystkich innych przepisów ochrony środowiska, przy opracowaniu planów i programów oraz decyzjach przy braku konkretnego przepisów prawa należy kierować się zasadą przezorności , gdy są wątpliwości dotyczące danego działania i czy skutków oddziaływania należy rozstrzygać na korzyść środowiska bądź też zaniechać danego działania czy realizacji zamierzenia, więc kontynuując dodała, tak mówi prawo unijne i krajowe, a wątpliwości ma RDOŚ i Marszałek wskazuje odległości nawet do 1 km, to uważa że to powinno być rozstrzygnięte na korzyść środowiska. Pan Stefan Sławomir, w tym momencie stwierdził, że cyt. „mamy obowiązek zastosowania tego prawa, które Pani przed chwilą przeczytała” k.cyt. Na to Pan Wnuk Andrzej stwierdził, że cyt. „ Państwo tworzyacie demagogię” k.cyt., a w odpowiedzi Pan Stefan zapytał go cyt. „czy możemy podejść do tego praktycznie?” k.cyt. Następnie Pan Andrzej Wnuk odpowiedział przedmówcy, że można do tego podejść praktycznie i że wygląda to tak, iż cyt. „w Niemczech 82% pochodzi ze źródeł odnawialnych i że zamknęli 5 elektrowni atomowych, że w Danii 88% energii pochodzi z wiatraków to są fakty, proszę sprawdzić” k.cyt. Na co Pan Kruszka stwierdził że Niemcy pobudowali 2 nowe elektrownie węglowe, na co Pan Wnuk zapytał gdzie? Pan Kruszka odpowiedział „cyt. „nie wiem nie pamiętam” k.cyt. i Pan Wnuk na to stwierdził, że Niemcy zamknęli całe „Zagłębie Rury” i dodał cyt. "niech Pan podjedzie tam i zobaczy jak to wygląda” k.cyt.

Następnie Pan Stefan Sławomir zadał pytanie przedstawicielowi inwestora, cyt. "czy ta inwestycja spowoduje zmianę wartości gruntów, na których ta inwestycja będzie robiona?" k.cyt. Na to Pan Wnuk Andrzej odpowiedział, że tak cyt. „podniesie wartość tych gruntów” k.cyt. Na to stwierdzenie zebrani w większości zaśmiali się , a Pan Putz Mieczysław zapytał cyt. „w jaki sposób” k.cyt. na co Pan Andrzej Wnuk odpowiedział, że zaprasza go do firmy w celu przekazania danych na ten temat, ponadto dodał, że jako firma wykonali 12 tego typu inwestycji i mają doskonałe doświadczenie w tym temacie. Na to Pan Stefan Sławomir zapytał Pana Wnuka, czy wie, że tutaj ziemia jest prawie najdroższa w Polsce? Pan Wnuk odpowiedział, że tego nie wie. Na co zadający to pytanie odpowiedział wspólnie z Panem Mieczysławem Putzem cyt. „to już Pan wie” k.cyt.

W dalszej części Pan Sławomir Stefan z Panem Mieczysławem Putzem stwierdzili, że mają opracowanie z Anglii bądź Irlandii, dotyczące wartości gruntów przy elektrowniach wiatrowych, a następnie Pan Stefan dodał, że jego zdaniem tego typu inwestycja stanowi jakąś gałąź przemysłu i ustawienie wiatraków cyt. „obniży wartość tej ziemi” k.cyt. i dale kontynuując wypowiedź powiedział, że tutaj jeden wiatrak ma strefę wpływu 200 m wokół, to jest licząc powierzchnię

wokół od 12ha do 13 ha, razy 10 sztuk wiatraków, to jest 130 ha powierzchni, której zostanie obniżona i adresując to do Pana Andrzeja Wnuka przedstawiciela inwestora zwrócił się z pytaniem: cyt. „ jak Pan odniesie się do punktu 4 ppkt. ”d” z postanowienia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska (punkt dotyczący nie obsiewania zbożami ozimymi wokół elektrowni) i zacytował w całości jego treść oraz poprosił o komentarz.

Pan Andrzej Wnuk w odpowiedzi przedmówcy przedprosił, cyt. ”że użyje takiego sformułowania” k.cyt. i powiedział cyt. „niechże Pan zacznie logicznie myśleć” k.cyt. a następnie zadał pytanie: cyt. „czyja to jest ziemia wokół wiatraka w tej strefie 200m?” i odpowiedział jednocześnie, że cyt. ”przeważnie jest to grunt tego właściciela, który pobiera czynsz dzierżawny za ten grunt” k.cyt. W tym momencie Pan Mieczysław Putz zwracając się do Pana Wnuka zapytał cyt. „ a to 200m to ile to hektarów i dodał Pan nie potrafi liczyć proszę Pana ?” k.cyt.

Następnie Pan Stefan Sławomir zwracając się do Pana Andrzeja Wnuka przedstawiciela inwestora powiedział, że cyt. „jeżeli zastosujemy te przepisy które tu są, Ci mieszkańcy, którzy tu są i zalecenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy, to Pan tego nie wybuduje, bo te żabki Pana zjedzą” k.cyt. dodał również żeby Pan Wnuk wytłumaczył tym rolnikom, którzy mają w tych 200m wokół wiatraków grunty, że nie będą mogli zasiać żyta czy pszenicy ozimej.

Pan Wnuk Andrzej na to stwierdził, iż „cyt. nie czuje się upoważniony do komentowania stanowiska Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska” k.cyt. i dodał, że część opisowa nie jest decyzją, nie jest konkluzją pisma Regionalnego Dyrektora i do tego nie będzie się odnosił, ponadto powiedział zwracając się do zebranych, że prosi o odniesienie do konkluzji postanowienia RDOŚ , w którym zapisano że cyt. ”pozytywnie zaopiniował warunki przedsięwzięcia” k.cyt., ale powiedział też, że zna treść postanowienia RDOŚ i będzie go przestrzegał.

Na to Pani Beata Kruszka powiedziała, że w postanowieniu RDOŚ jest mowa, że powinna być zachowana odległości 500-600 m od wiatraków i to jest konkluzja, i uzgodnił ale z warunkami.

Następnie Pan Stanisław Kruszka zauważył, że cyt. „odnośnie tej uprawy jest pewna nieścisłość, bo tego zboża ozimego nie zalecał uprawiać w odległości mniejszej niż 200m od wiatraka, ale tylko na działce należącej do właściciela działki, na której jest postawiony wiatrak” k.cyt. na co Pan Putz dodał, że dotyczy to działki do której inwestor cyt. „ma tytuł prawny” k.cyt.

Dalej Pani Beata Kruszka powiedziała, że cyt. ” jeżeli nie daj Bóg będzie wydana decyzja pozytywna” k.cyt. i następnie zadała pytanie, czy cyt. ” te warunki będą zawarte w decyzji Urzędu Gminy?” k.cyt., na co przedstawiciel Urzędu Gminy Pan Jerzy Lemańczyk odpowiedział twierdząco, że cyt. „tak one będą literalnie zawarte w decyzji środowiskowej” k.cyt. i dalej zadała kolejne pytanie: cyt. „w jaki sposób jako Urząd Gminy będziecie Państwo przestrzegać i egzekwować te zakazy, czyli nie siania zboża ozimego, wykaszania” k.cyt.

Na to Pan Wnuk Andrzej, w odniesieniu powiedział, że to nie jest zakaz, a Pani Kruszka Beata obstając przy swoim stanowisku powtórzyła, że jest tam wpisany zakaz i zauważyła zwracając się do Pana Wnuka, że cyt. „jest dzisiaj nie przygotowany do rozmowy” k.cyt. i zaproponowała jednocześnie, że może udostępnić tekst tego postanowienia do przeczytania.

Pan Wnuk oświadczył, że nie będzie czytał bo je zna i dodał raz jeszcze do omawianych treści, że jest to punkt widzenia Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, poprosił jednocześnie raz jeszcze aby cyt. ”Państwo pojechali tam, gdzie to funkcjonuje i zobaczyli, tam jest zboże zasiane, tam wszystko funkcjonuje” k.cyt.

W tym momencie raz jeszcze Pan Stanisław Kruszka odczytał ten punkt z postanowienia RDOŚ dotyczący tych obostrzeń przy wiatrakach. A po jego odczytaniu Pani Beata Kruszka raz jeszcze zapytała cyt. „jak gmina będzie egzekwować te zakazy i zalecenia postanowienia RDOŚ-ia? w tych 200- stu metrach i jak Państwo będziecie pouczać te ptaszki, żeby tam nie wchodziły” k.cyt. W odpowiedzi na to pytanie głos zabrał pan Andrzej Wnuk, który stwierdził że cyt. ” w dalszej części tego pisma, w tej kwestii jest zapis, że będzie zastosowany system DTBird i BTBa i inne,

które to urządzenia powodują, jak zapewne Pani to wie, że ani ptaki się tam nie pojawiają ani nietoperze” k.cyt.

Na to Pan Putz Mieczysław tytułem odpowiedzi stwierdził, cyt. „że dzisiaj zadał sobie trochę trudu, żeby o tym poczytać” k.cyt i zwracając się do Pan Wnuka skomentował to tak cyt. „przerost formy nad treścią” k.cyt. a Pan Wnuk odpowiedział na to, że pracują jako firma nad tym na co z kolei Pan Putz również tytułem odpowiedzi dodał cyt. „to pracujcie” k.cyt.

W dalszej części spotkania głos zabrał pan Stanisław Kruszka, który stwierdził cyt. „żeby na właściwe tory ta dyskusja weszła” k.cyt. to z portalu energia wiatrowa cyt.” są zamieszczone artykuły sponsorowane i tendencyjne, że nikt nie ma odwagi się pod nimi podpisać” k.cyt. i dodał następnie, że w 2014 roku do Sejmu wpłynął projekt ustawy jakiejś Pani poseł z PIS- u, traktujący o tym, żeby pomiędzy wiatrakami, a domami była zachowana odległość 3 km.

Dodał też, że jest komentarz do tego projektu ustawy w określonym artykule nie podpisanym przez autora, w którym napisano i tutaj Pan Kruszka odczytał treść, że cyt. „jako minimalną odległość od zabudowań określiłbym największą odległość z trzech wyliczeń: 1) wysokość maksymalna siłowni razy trzy” k.cyt. i dodał, że to pierwszy warunek i w naszym przypadku, to by było jakieś 540m, i dalej odczytał cyt. „warunek 2) spełnienie maksymalnego hałasu w nocy na poziomie 41 dB, bez względu na rodzaj zabudowy i 3) warunek dotyczący spełnienia poziomu hałasu w nocy na poziomie 45 dB, bez względu na rodzaj zabudowy mieszkaniowej” k.cyt.

Dalej Pan Kruszka powiedział, cyt. „że do tych dwóch ostatnich tanich nie potrafi się odnieść, ale do tego pierwszego tak, bo to byłaby wysokość maksymalna wiatraka z rotorem, czyli 180 m razy trzy czyli ok. 540m” k.cyt.

Następnie Pan Stefan Sławomir zwrócił się z propozycją – pytaniem do przedstawiciela Urzędu Gminy Pana Lemańczyka cyt. „czy oprócz tych opracowań wszelkich i opinii negatywnych wyrażanych przez mieszkańców i towarzystwa różne, czy Urząd Gminy ma w swojej dokumentacji pozytywne opinie, które popierają ten projekt, poza wnioskiem o wydanie decyzji” k.cyt.

Na co Pan Jerzy Lemańczyk odpowiedział twierdząco, że cyt. „takowych pozytywnych opinii w dokumentacji sprawy nie ma” k.cyt. Na to Pan Stefan Sławomir stwierdził, że cyt. „ludzie którzy nie chcą tych wiatraków, którzy piszą, zdefiniowali się w jakich sposób natomiast Ci, którzy chcą wiatraków, nic nie piszą do Urzędu Gminy, ich nie ma?,” k.cyt. Na co Pan Lemańczyk odpowiedział, że cyt. „nie wie czy są tacy zwolennicy wiatraków, ale do dokumentacji sprawy, nic takiego nie zostało wniesione” k.cyt. na co Pan Stefan powtórzył, że cyt. „nic takiego w dokumentacji nie ma” k. cyt. , a następnie powiedział tak: cyt. „to proszę Państwa, to jak ja, jako radny mam głosować za tym, żeby były te wiatraki” k.cyt.

Na to stwierdzenie Pan Andrzej Wnuk stwierdził, cyt. „że ja Panu rękę, że jutro się pojawi dwa razy więcej zwolenników” k.cyt. na co Pan Stefan dodał, oczywiście i że jutro on też będzie, a poza tym chciałby, żeby Ci ludzie, którzy są za wiatrakami przekonali go do tego” k.cyt.

W tym momencie głos zabrała Pani Kruszka, która powiedziała, że tutaj na sali są tacy, którzy mają wiatraki i niech się wypowiedzą. Dalej Pan Stefan Sławomir zwracając się do tych właśnie powiedział, że cyt. „ze względów papierowych Ci właśnie nie mają nic” k.cyt. odnosząc to do zbioru dokumentacji sprawy.

W tej kwestii Pan Andrzej Wnuk zwrócił się do Pana Stefana, że cyt. „jako radny powinien Pan to wiedzieć” k.cyt. i wyjaśnił, że zgodnie z przepisami, nie ma obowiązku, żeby zwolennicy czy osoby zainteresowane bezpośrednio składały jakieś wnioski do Urzędu, że w prawie zapisana jest możliwość składania protestów” k.cyt.

Na to Pan Stefan zgodził się z tym i powiedział że obowiązku nie ma. Następnie zwrócił się z pytaniem do Pana Wójta Gminy i pracowników Gminy, że cyt. „z tytułu realizacji tej inwestycji gmina ma prawo liczyć na jakieś dochody, to jest jedna rzecz, Ci ludzie, którzy są zainteresowani wiatrakami, tak jak Pan Wnuk powiedział chcieliby, żeby wiatrak stał na ich działce,” k.cyt. i ponownie zapytał cyt. „czy gmina w jakikolwiek sposób rozmawiała z tymi, co chcą mieć te wiatraki, albo u nich będą te wiatraki ?” k.cyt. i zapytał zainteresowanych cyt. „czy w jakikolwiek

sposób chce Wam pomóc, żebyście nie zostali na lodzie, Wy jako pojedynczy człowiek, z organizacją Pana Prezesa, którego na pewno stać na dwóch eleganckich młodych panów, którzy się znają na technice i administracji, i na pewno stać tą firmę na bardzo dobrych prawników, którzy w umowach z Wami zawartych, zrobią Wam wodę z mózgu?” k.cyt. dalej zwrócił się z bezpośrednim pytaniem do obecnych właścicieli działek, na których są zlokalizowane projektowane siłownie wiatrowe z pytaniem cyt. „czy Was stać na takiej klasy prawników?, i czy Wójt, czy Urząd Gminy z Wami na ten temat rozmawiał ? ” k.cyt.

Kontynuując, dalej stwierdził, iż w Polsce jak na razie cyt. „ jest tylko nie opodatkowany nierząd, ale jak Wójt będzie z tego korzystał, a Wy się na tych umowach wyłożycie, to teoretycznie możecie pójść do gminy, uprzejmie poprosić Wójta o pomoc, bo jesteście ugotowani na 30 lat, z umową” k.cyt.

Na co Pan Andrzej Wnuk zwrócił się do Pana Stefana, aby cyt. „nie robił ludziom wody z mózgu” k.cyt. a Pan Stefan zaprzeczył i powiedział cyt. „że nie robi wody z mózgu” k.cyt.

W odpowiedzi Pan Andrzej Wnuk zwrócił się do Pana Stefana i powiedział cyt. „Pan uważa, że Ci ludzie są głupszy od Pana” k.cyt. i dodał, że Ci ludzie zawierając te umowy dzierżawy cyt. „korzystali z prawników, podpisywanie tych umów trwało ponad rok do półtora roku i proszę nie uzurpować sobie prawa do czegokolwiek i proszę pamiętać jako radny, że nie Wójt jest od tego, żeby ingerował w kwestie formalno – prawne pomiędzy obywatelem a inwestorem, bo to byłoby nadużycie ze strony Wójta” k.cyt.

Na to Pan Stefan powiedział, że jako radny jest w stanie spotkać się z tymi właścicielami osobno lub i inwestorem, co przedstawiciel inwestora Pan Wnuk uznał za właściwą inicjatywę. Z kolei Pan Stefan stwierdził, że cyt. „Ci ludzie, którzy tutaj przychodzą nie są za wiatrakami i żeby chciał aby wszyscy do kupy się zeszli i podyktowali warunki temu Panu, bo on woli indywidualnie” k.cyt. Odnośnie tej propozycji głos zabrał Pan Kaczor i powiedział do Pana Stefana tak: cyt. „jakie warunki, to są pieniądze dla gminy, ile jest ludzi co gmina pomaga tym ludziom i to będą pieniądze, z których Ci ludzie dostaną pomoc, to jest jedna sprawa, a druga sprawa kontynuując powiedział, że jedna z Pań tutaj obecnych powiedziała, że nie pozwoli bo jej dzieciom szkodzi, a za granicą stoi dużo tych wiatraków, tam stoją i nie szkodzą i robią takie inwestycje ” k.cyt.

Dalej Pan Kruszka Stanisław powiedział, że nie chodzi o żadną pomoc, tylko o dochody gminy i zwrócił się z pytaniem do przedstawiciela inwestora Pana Andrzeja Wnuka cyt. „dlaczego chce Pan ograniczyć dochody z tytułu wiatraków?” k.cyt. i dodał, że cyt. ”w tej chwili dochodem z tytułu wiatraków jest podatek od samej wieży, a jeżeli zostaną wprowadzone zmiany w przepisach, czyli podatek będzie od tego co jest na szczycie wieży, to wtedy dochody gminy będą o wiele większe, z tytułu pobudowania wiatraka, niż gdy one zostaną wybudowane przed zmianą prawa, lub decyzja byłaby wydana przed zmianą prawa, bo prawo materialne nie działa wstecz” k.cyt.

Do tego odniósł się Pan Andrzej Wnuk, który stwierdził cyt. ” że tutaj liczy się termin oddania do użytku inwestycji” k.cyt. ponadto zwrócił się do Pana Stefana i powiedział, że cyt. ”żadna inwestycja nie może być realizowana w oderwaniu od społeczeństwa, wszędzie tak to się odbywa i dodał, że wie, iż może być posądzony, że chce tu coś kupować lub przekupywać, ale mamy świadomość, że dochodem trzeba się dzielić, z tymi, na których terenie te wiatraki stoją, cóż innego my możemy zrobić?, jaką inną formę zadośćuczynienia możemy zastosować poza podatkami? ” k.cyt.

Ponadto dodał w odniesieniu do wypowiedzi również Pana Kruszki, że cyt. „w aktualnym stanie prawnym jako podstawę do naliczenia podatku liczy się procent od wartości. Dodał, że kwota od jednego wiatraka powinna być nie mniejsza, jak około 86 tys. rocznie, od jednego wiatraka. To jest do 2 %, gdzie żadna gmina, gdzie realizowaliśmy inwestycje, nie zeszła poniżej tego pułapu” k.cyt. Dodał również, że określenie tego pułapu, to jest właśnie uprawnienie Rady Gminy, a jeżeli zmienią się przepisy i będzie liczony do tego wymiaru podatku także rotor, to wyjdzie tego podatku więcej i będzie ci. 150 tys. złotych od wiatraka.

Poza tym dodał, że cyt. „oprócz tych opłat obligatoryjnych, myśmy już w tym miejscu, kilkakrotnie, wobec Wójta i kilkakrotnie, w innych miejscach gdzie były spotkania, proponowali pomoc w codziennym życiu i potrzebach, w wykonaniu drogi, placu zabaw” k.cyt. i zaproponował, aby zebrami określili swoje potrzeby w tym zakresie, ponieważ dodał w sposób legalny można spisać umowę z sołectwem, czy gminą i można wykonać dane zadania. Zauważył też, że jako inwestor świadczy od kilku lat taka pomoc, na rzecz np. dzieci, w szkole z tej gminy, i dodał, że są to działania marketingowe, nie ma co ukrywać.

W tym momencie Pan Mieczysław Putz zapytał Pana Wnuka cyt. „ czy można to pod darowiznę podciągnąć, czy to nie jest darowizna?” k.cyt. a Pan Wnuk odpowiedział, że cyt. „do tego są inne czynniki, żeby to stwierdzać, na pewno nie Pan i nie ja” k.cyt. Na co Pan Putz zwracając się do Pana Wnuka powiedział cyt. „czyli zna Pan pojęcie darowizny, tak?” k.cyt. na co ten odpowiedział, cyt. „ Pan mówi o czymś innym” k.cyt.

Dalej Pan Putz kontynuując dodał, że cyt. „chyba wiem o czym myślę, ale nie wiem o czym Pan myśli” k.cyt. i dodał, cyt. „że tych darowizn trochę chyba tutaj było” k.cyt. oraz w dalszej wypowiedzi zauważył, że cyt. „ostatnio na zebraniu mi Pan potwierdził tą darowiznę, może nie pamięta Pan jak Pan tutaj był i ile to było tysięcy” k.cyt. Pan Wnuk odpowiedział, że nie boi się potwierdzić, ponieważ potwierdzam różnego rodzaju darowizny, w tym np. na rzecz społeczności kościelnych” k.cyt. Na to Pan Putz odnosząc się do tej wypowiedzi powiedział, że cyt. „, mówimy tutaj konkretnie o tych darowiznach” k.cyt.

Następnie Pan Wnuk Andrzej przekazał zebrany dalszą wolę współzycia inwestora z tutejszą społecznością, gdyż jak stwierdził mają świadomość, że cyt. „jeżeli chcą zrealizować tą inwestycję to będą sąsiadami, z tymi którzy bezpośrednio wydzierżawiają grunty pod wiatraki i z tymi, którzy może z obrzydzeniem będą patrzyli na te wiatraki, nawet bez powodu, ale będą patrzyli na ta inwestycję, dlatego chcemy i deklarujemy pomoc i czekamy na propozycje” k .cyt.

W dalszej części Pan Stefan zwrócił uwagę, raz jeszcze, na kwestie związane z wartością gruntów i przedstawił swoje wyliczenia oraz zauważył, podając przykład, że może to być spadek o 50% i dodał, cyt. „że to będą Wasze pieniądze” k.cyt.

Na to Pan Andrzej Wnuk ni zgodził się z wypowiedzią przedmówcy i zaprosił raz jeszcze do siedziby swojej firmy, gdzie jak powiedział cyt. „przedstawi dane i udowodni, że ta ziemia nie potaniała” k. cyt.

Następnie Pan Michał Agatowski zabrał głos, zwracając się do Pana Andrzeja Wnuka i powiedział, cyt. „że, pamięta jak się spotkaliśmy w Belnie na zebraniu, tam również zapraszał Pan do siebie do biura, celem wyjaśnienia i kolejny raz, przyjechał Pan nieprzygotowany” k.cyt. dodał także, że cyt. „spotkaliśmy się tutaj, po to aby ustalić te szczegóły, my mamy pytania, a Pan nie ma odpowiedzi” k.cyt.

Na to Pan Wnuk tytułem odpowiedzi stwierdził, że cyt. „nie jest taki przewidujący, żeby przewidział jakie pytania będą zadawane” k.cyt.

Z kolei głos zabrał Pan Stanisław Kruszka, który zwracając się do przedstawiciela inwestora powiedział, że w poprzedniej wersji raportu było powołanie się na badania Pani Petersen, na co Pan Wnuk stwierdził, cyt. „że my nie opracowywaliśmy raportu”, na co Pan Putz i Pan Kruszka dodali, cyt. „ale Wy płaciliście”, na co Pan Wnuk stwierdził, że cyt. „nie może się wypowiedzieć w tym zakresie, bo nie jest fachowcem z zakresu ochrony środowiska” k.cyt.

Pan Kruszka Stanisław powiedział na to, że cyt. „chcę, aby Pan posłuchał, a potem Pan odpowie” k.cyt. i dalej stwierdził, że odszukał w internecie te badania, na które się powołali i tamte badania przeprowadzone były w Anglii, w zakresie wartości nieruchomości, w dwóch różnych lokalizacjach, jedna była przy wiatrakach a druga daleko od wiatraków.

Z badań wyszło że cyt. "nieruchomości przy wiatrakach były o połowę tańsze, od nieruchomości daleko od wiatraków, ale w podsumowaniu raportu zapisano, że nie stwierdzono spadku wartości nieruchomości, w związku z lokalizacją wiatraków, więc jest czarne i białe" k.cyt.

Po tej wypowiedzi Pan Wnuk zapytał cyt. „ jak brzmi Pana pytanie” k.cyt. W tym momencie Pan Stefan Sławomir wtrącił pytanie cyt. „czy Wasze inwestycje powodują zmianę wartości” k.cyt. a kontynuując wypowiedź Pan Kruszka Stanisław powiedział, aby Pan Wnuk odniósł się do jego wypowiedzi cyt. „ nieruchomości w pobliżu wiatraków są tańsze, natomiast w Waszym raporcie było zapisane, że nie stwierdzono spadku wartości nieruchomości, w związku z sąsiedztwem wiatraków i takie samo też było podsumowanie tego raportu, czyli z jednej strony, tam gdzie blisko są wiatraki to ceny spadają, a w podsumowaniu raportu zapisano totalny idiotyzm, że nie stwierdzono związku” k.cyt.

Na co Pan Wnuk ponownie poprosił Pana Kruszkę o sformułowanie pytania.

W dalszej części zebrania, Pan Brzozowski Mirosław zwracając się do prowadzącego w tym momencie wypowiedź pana Kruszki i zadał pytanie cyt. „czy Pan słyszał, aby ktoś w tym terenie chciał sprzedać chociaż jeden hektar ziemi?,” k.cyt.

Na to Pan Kruszka odpowiedział, że nie wie, bo się tym nie interesował i nie chciał kupować gruntów.

Następnie Pan Mieczysław Putz zwracając się do Pana Brzozowskiego zapytał, cyt. "czego dotyczy to pytanie?" k.cyt. na co Pan Brzozowski odpowiedział, że dotyczy wartości ziemi. Z kolei Pan Putz odpowiedział, że cyt. "akurat sprzedajemy w tym tygodniu 1,82 ha, firma w której pracuje" k.cyt. Na co Pan Brzozowski zapytał gdzie, czy na tym terenie?

A Pan Putz Mieczysław odpowiedział, że cyt. "w Świeciu, pięć kilometrów stąd" k.cyt. Dalej Pan Brzozowski powiedział, że cyt. "chodzi mu wartość ziemi, bo jak ktoś chce sprzedać to musi określić tą wartość" k.cyt.

W odpowiedzi głos zabrała Pani Beata Kruszka, która stwierdziła, że cyt. „obojętnie jaka by nie była ta wartość tej ziemi, to przy wiatrakach traci ona na wartości o 50%, ” k.cyt. i to jest w podsumowaniu. W tym kontekście dotyczącym zmiany wartości gruntów Pan Stefan Sławomir dodał, że cyt. „wycena do banku przy kredycie hipotecznym będzie dokładnie taka sama” k.cyt. a Pan Kruszka Stanisław dodał cyt. „ przy czym podatki nie spadną” k.cyt.

Pani Beata Kruszka Beata zadała w dalszej części pytanie, cyt. „ ciekaw jestem, czy pod takie grunty ktoś w ogóle w banku udzieli kredytu” k.cyt.

Na co Pan Paweł Partyka również zadał pytanie w tej kwestii , w której wypowiedziała się przedmówczyni, cyt. „ czemu pod bank akurat wystawiać taki grunt ?” k.cyt. Na to Pan Kruszka Stanisław tytułem jakby odpowiedzi wyjaśnił Panu Partyce, że gdy nie ma dość pieniędzy i chce kupić grunty to zwraca się do banku i zastawia Pan grunty, które już ma i określana jest wartość gruntów, które kupuje.

Na to Pan Partyka stwierdził, że jest gospodarzem i wie o czym mówi, a wygląda to nieco inaczej, po prostu wyjaśnił, że przy załatwianiu kredytu w banku na zakup gruntów rolnych, bank do kwoty udzielanego kredytu cyt. „bierze wartość hektara gruntów rolnych określoną przez GUS określoną teraz na 40 tys. złotych i tylko taką kwotę przydzieli” k.cyt. a pozostałą kwotę brakującą w przypadku wyżej wartości kupujący musi pozyskać z innego źródła.

W tej kwestii Pan Stefan Sławomir stwierdził, że cyt. „naszym zdaniem w przypadku postawienia wiatraków, nie będzie 40 tysięcy, tylko 20 tysięcy” na co ktoś z przedmówców obecnych na sali , cyt. "Państwa zdaniem" k.cyt. a na to Pan Stefan odpowiedział, że cyt. „oczywiście, że tak” k.cyt. Dalej mieszkaniac wsi Belno stwierdził, że cyt. „w tej wsi, w tym okresie, obecnie sprzedano 5 ha ziemi i ta ziemia kosztowała dużo więcej niż dwa lata temu” k.cyt.

Na co Pan Stefan Sławomir dodał, że cyt. „wiatraków tam jeszcze nie ma” k.cyt. a ktoś z osób obecnych na sali zauważył, że jest ale tylko jeden. Te stwierdzenia wywołały przez chwilę ożywioną dyskusję w tym zakresie.

Po tym momencie, w kwestii wartości ziemi rolniczej Pan Kruszka Stanisław stwierdził, że cyt. „nie będę dyskutował, bo się na tym nie znam” k.cyt.

W dalszej części zebrania, przez chwilę zebrani na sali przeciwnicy i zwolennicy wiatraków argumentowali problem spadku, bądź wzrostu wartości gruntów przy wiatrakach, a następnie przedstawiciel inwestora Pan Andrzej Wnuk powiedział, że chciałby podziękować za możliwość uczestniczenia w rozprawie, na co Pan Mieczysław Putz zauważył, że cyt. „my jeszcze nie skończyliśmy” k.cyt.

W związku z tym, Pan Wnuk, powiedział, że może dalej odpowiadać, ale cyt. „na konkretne pytania” k.cyt. i dodał, że szanuje zdanie każdego z obecnych, ale poprosił o konkretyzowanie pytań do realizacji tej inwestycji.

Następnie głos zabrał Pan Stanisław Kruszka, który stwierdził, że cyt. „znowu posłużę się danymi z internetu” k.cyt. na co Pan Wnuk powtórzył, że jeżeli będą pytania dotyczące tej inwestycji to odpowie i jest do dyspozycji, ale stwierdził, że nie będzie się odnosił do publikacji internetowych, i poprosił, aby rozmawiać w temacie tej inwestycji.

Dodał również, że może się odnosić do konkretnych opracowań, opinii, procedur toczących się i dokumentacji związanej z realizacją tej inwestycji, ale nie do cyt. „beletrystyki internetowej” k.cyt.

W tym kontekście Pani Beata Kruszka dodała, że w trakcie postępowania, jako stowarzyszenie wniesiono uwagi do opracowania raportu o oddziaływaniu na środowisko, gdzie powołano się na badania przeprowadzone przez Uniwersytet Technologiczno Przyrodniczy w Bydgoszczy, Katedrę ocen oddziaływania, dotyczące publikowanych wyników badań potwierdzających negatywny wpływ oddziaływania hałasu na hodowlę zwierząt, a szczególnie na przyrosty zwierząt hodowanych przy wiatrakach, (przykład z m. Rympałki), gdzie zwracając się do przedstawicieli inwestora stwierdziła, że cyt. „Państwo nie odnieśli się do tego problemu” k.cyt.

Dodała w tej kwestii, że zapewne jest znane Państwu to opracowanie naukowe z danymi, które są w pełni weryfikowalne i mogli się Państwo odnieść, a tego w raporcie czy innej formie, nie uczynili.

Na to Pan Andrzej Wnuk, w odpowiedzi Pani Beacie Kruszce powiedział, że odniósł się do wcześniej cytowanych przez Pana Stanisława Kruszkę opracowań internetowych, nie związanych jakby bezpośrednio z tą inwestycją.

Natomiast odnosząc się do uwagi Pani Beaty Kruszki dotyczącej badań przeprowadzonych przez UTP w Bydgoszczy stwierdził, że cyt. „nie czuje się uprawniony do weryfikacji opracowań naukowych profesorów, ponieważ nie jest, ale jeżeli zajdzie taka potrzeba to zapyta o stanowisko innych profesorów, innych fachowców, innych ekspertów” k.cyt.

Na co Pan Mieczysław Putz dodał cyt. „niezależnych” k.cyt.

Dalej Pan Wnuk kontynuując wypowiedź stwierdził, że jeżeli cyt. ”chodzi o opracowania zlecone przez Pana Marszałka Województwa Pan Całbeckiego, to z pełną odpowiedzialnością” k.cyt. dodał, cyt. ”że są one opracowane po to żeby popierać stanowisko Pana Marszałka i Zarządu” i dodał, iż taki jest jego punkt widzenia.

Na to Pan Putz Mieczysław odnosząc się do wypowiedzi przedmówcy, powiedział cyt. „a Pana opracowania, mają popierać Pana stanowisko i punkt widzenia” k.cyt. a Pan Wnuk potwierdził, że tak ponieważ każdy ma prawo mieć swój punkt widzenia, na co Pana Putz odpowiedział, że jest to dla niego cyt. „ jasne” k.cyt.

Następnie Pan Wnuk zapytał raz jeszcze zebranych, cyt.”czy są do niego jakieś pytania, ale dotyczące tego projektu, nie Rympałek” k.cyt., i nie innych projektów?

W dalszej części Pan Stefan Sławomir zapytał Pana Wnuka cyt. „czy Pan jako inwestor w te chwili występuje? Czy Pan będzie to budował i to użytkował ? ” k.cyt. na co Pan Wnuk odpowiedział pytającemu, cyt. ”będę współuczestniczył w budowie, będę inwestorem zastępczym tej inwestycji, powierniczym jak to kiedyś było, bo prawo już to zmieniło jak Pan zapewne wie i będę współdziałowcem w 25 % tego przedsięwzięcia” k.cyt.

Dalej Pan Stefan Sławomir zapytał cyt. „czy Pan zrealizował już takie obiekty? i gdzie można je zobaczyć?” k.cyt.

Pan Wnuk odpowiedział, że cyt. „realizacje jego firmy można zobaczyć w gminie Korsze 126 sztuk między Kętrzynem a Bartoszczycami, gmina Radziejów 19 sztuk, gmina Waganiec zrealizowano 8 sztuk a do budowy jest przygotowane 24 kolejne, gmina Margonin, gdzie stoi 200 ponad sztuk, w których budowie uczestniczyli do pewnego etapu, gmina Kostrzyń i druga 125 sztuk wiatraków, dodał, że mało w Polsce znaleźć takich firm jak nasza” k.cyt. i dodał, że w sumie obecnie około 800 MW mają jako firma przyłączone do sieci i dodał, że nie wszystkie stanowią własność jego firmy i w przypadku możliwości uzyskania dobrej ceny, jak się znajdzie kupiec, mogą być sprzedane, podobnie jak rolnik sprzedaje zboże jak będzie miał dobrego kupca.

Po tej wypowiedzi Pan Stefan Sławomir skomentował to co zostało powiedziane i zwracając się głównie do właścicieli gruntów, na których mają być zlokalizowane siłownie wiatrowe, powiedział, że przy takim sposobie realizacji, Pana Wnuka firma ma około 20 % udziałów w tej inwestycji i dodał zwracając się z kolei do Pana Wnuka i zebranych, cyt. „więc to nie jest Pan, to jest tylko do pewnego stopnia Pana inwestycja i potem jeżeli znajdzie się kupiec, ten Pan to sprzeda” k.cyt. i zadał pytanie przedstawicielowi inwestora, cyt. „czy te umowy będą respektowane dalej, przez kolejnych nabywców?” k.cyt.

Pan Wnuk odpowiedział, że cyt. „prawo stanowi nie ja” k.cyt. na co Pan Stefan odpowiedział, że on cyt. „tego nie wie” k.cyt., a na to Pan Wnuk powtórzył cyt. „takie mamy prawo, mamy kodeks cywilny, mamy notariuszy” k.cyt. dodał również, że nie jest upoważniony do zdradzania tajemnicy handlowej i postanowień wynikających z treści umowy, ale zaręczył, cyt. „że Państwo którzy zawarli umowy zabezpieczyli się nawet w sposób często dla nas nieprzewidywalny” k.cyt. Na taką odpowiedź Pan Stefan Sławomir powiedział, że ma taką nadzieję, cyt. „że Ci ludzie nie przyjdą na garnuszek do Wójta” k.cyt.

Pan Wnuk w tym momencie dodał, że ze strony jego firmy jest gwarancja deklarowanej pomocy, jest taka propozycja i należy z tego skorzystać. Na to Pan Stefan dodał, cyt. „że można zrobić znacznie więcej, można na Panu wymóc dużo lepsze warunki” k.cyt.

Pan Wnuk na to stwierdził, że cyt. „dwie strony muszą znaleźć gdzieś kompromis” k.cyt. i dodał że cyt. „ tymczasem my mamy ten kompromis, bo umowy podpisane już są dawno i trochę już za późno” k.cyt. dodał także, iż musiał mieć umowy zawarte przy składaniu wniosku w tej sprawie, do Gminy ponieważ musiał udowodnić prawo do dysponowania gruntem na tym etapie.

Następnie Pan Stefan Sławomir zapytał Pana Wnuka cyt. „czy te działki są już wyłączone, czy są rozgraniczone?” k.cyt. Pan Wnuk odpowiedział, że działki się proceduje dopiero po pozwoleniu na budowę, wydziela się dokładnie, fizycznie i geodezyjnie i dodał cyt. „jeśli chodzi o wyłączenie spod użytkowania rolniczego, to decyzja, jak Pan zapewne słyszał Ministra Rolnictwa jest pozytywna dla wszystkich wiatraków” k.cyt.

Na to Pan Mieczysław Putz wtrącił, że cyt. „byłoby ministra rolnictwa”, a Pan Wnuk odpowiedział, że dla niego to nie ma znaczenia, że po 35 latach funkcjonowania w biznesie, życie nauczyło go, że jedyną słuszną opcją jest dla niego jest opcja ekonomiczna.

Potem Pan Stefan Sławomir dalej zapytał cyt. „kto ponosi koszty odrolnienia?” k.cyt. a Pan Putz Mieczysław odnosząc się do Pana Wnuka stwierdził, że cyt. „takiej sytuacji jeszcze nie przerabialiśmy,” k.cyt. i cyt. „gdzie my w tym jesteśmy” k.cyt. i jeszcze dodał cyt., „że Pan chce zrobić biznes” k.cyt.

Pan Wnuk odpowiedział do prowadzących z nim dialog cyt. „tak jak każdy w Was” k.cyt. a Pan Putz Mieczysław na to powiedział cyt. „całe szczęście, że my nie dokuczamy ludziom, robiąc nasz biznes, który robimy” k.cyt.

Następnie Pan Stefan Sławomir powiedział zwracając się do przedstawiciela inwestora, że zapewne zdaje sobie sprawę, że przy takiej dzięki ekonomii zdarzają się przypadki lokalizacji wysypiska śmieci w centrum wsi, bo cyt. „jakiś bałwan podpisał zgodę na chwilowe gromadzenie śmieci, a zostaje to na lata i jest problem” k.cyt. i dodał, cyt. „że zdaje sobie sprawę, że my jako

społeczność, chcemy się przed tym bronić przed takimi kwiatkami” k.cyt. Pan Wnuk odpowiedział, cyt.” że szanuje zdanie każdego” k.cyt., na co Pan Stefan odpowiedział. cyt. „ nie szanuje Pan, zdania Pana Marszałka” k.cyt.

Na co Pan Wnuk odpowiadając przedmówcy potwierdził, że nie szanuje, bo z kolei Pan Marszałek Województwa nie szanuje zdania ludzi, którzy robili badania ptaków i innych rzeczy oraz, że doskonale wie dlaczego jest przeciwnikiem elektrowni wiatrowych.

Po tym Pan Stanisław Kruszka zabrał głos z zamiarem uzyskania stanowiska inwestora do opracowanie tematycznego z internetu, a na to Pan Andrzej Wnuk stwierdził, że cyt.” jeżeli Pan pozwoli to nie będzie się odnosił do tego co jest w internecie” k.cyt.

Na to Pan Kruszka odpowiedział, że cyt. „to niech się Pan nie odnosi, ale ja przeczytam” Następnie przedstawił opracowanie zamieszone w internecie dotyczące śmiertelności i wypadków i incydentów spowodowanych przez kolizje z elektrowniami wiatrowymi, w Wielkiej Brytanii i wymienił, że cyt. w okresie 5 lat, miało miejsce ok.1500 wypadków i incydentów mogących spowodować zagrożenie” k.cyt. i dodał, że dane pochodzą z wikipedii.

Ponadto pan Kruszka stwierdził, że w naszych polskich warunkach cyt. ”że nikt nie kontroluje ani nie dopuszcza tych urządzeń do eksploatacji, po prostu nie ma przepisów” k.cyt.

Na to Pan Wnuk stwierdził cyt. „co Pan znów za bzdury opowiada” Natomiast Pan Mieczysław Putz zapytał Pana Wnuka cyt. ”czy Pana elektrownie wiatrowe są pod Urzędem Dozoru Technicznego?” k.cyt. Pan Wnuk odpowiedział: cyt” oczywiście że tak” k.cyt. a na to Pan Putz Mieczysław odpowiedział cyt.” jak tak, nie ma takich przepisów, co Pan opowiada” k.cyt.

Pan Wnuk ripostując powiedział, że cyt. ”nie postawi Pan takiego urzędu bez odbioru inspektora k.cyt.” a na to Pan Putz dodał, cyt. ” że nie mówimy o budowlanym inspektorze, tylko o Urzędzie Dozoru Technicznego i zapytał, Pan wie co to jest k.cyt.”

Następnie Pan Wnuk odpowiedział pytaniem cyt. „czy Pan wie co to jest akredytacja urzędu i czy Pan zna wykaz dokumentów, który trzeba przedłożyć Powiatowemu Inspektorowi do odbioru” k.cyt. Na to Pan Putz zapytał cyt. ”czy Powiatowemu Inspektorowi Budowlanemu, to nie” k.cyt. Następnie Pan Kruszka zapytał Pana Wnuka aby powiedział cyt. ”konkretnie jaki dokument jakiemu inspektorowi ?” k.cyt.

Na to zapytanie Pan Wnuk Andrzej odpowiedział cyt. ”nie, niech Pan przestanie” k.cyt. i zwrócił się do przewodniczącego rozprawy Wójta Gminy Jeżewo z pytaniem cyt. ”Panie Wójcie, czy ja mogę czuć się zwolniony z tego pytania, bo czuję się tutaj jak na przesłuchaniu?” k.cyt.

Na to Pani Beta Kruszka zwracając się do Pana Wnuka powiedziała, że to nie jest żadne przesłuchanie, to jest rozprawa administracyjna i powinien Pan udzielić odpowiedzi.

Z kolei Pan Wnuk zwracając się do przedmówczyni zadał jej pytanie cyt.” czy Pani wie jakimi prawami rządzi się rozprawa administracyjna?” k. cyt.

Pani Kruszka powiedziała, że tak, zgodnie z kodeksem i że jest ostatnio wydany tekst jednolity wydany. Po tej wypowiedzi Pan Stefan Sławomir zapytał Pana Andrzeja Wnuka cyt. „czy Pan brał udział dzisiaj w rozprawie, czy nie?” k.cyt. a na to Pan Wnuk odpowiedział, że cyt. „po części tak, a po części w przesympatycznej wymianie zdań” k.cyt. Na to stwierdzenie Pani Kruszka Beata zapytała cyt. „to znaczy Pan był stroną, czy nie?” k.cyt. na co Pan Wnuk odpowiedział, że cyt. ” nie, inwestor nie jest stroną” k.cyt. Potem Państwo Kruszka, po kolei, oboje zapytali cyt. „ to kto jest stroną, jak nie inwestor?” k.cyt. na co Pan Wnuk odpowiedział, że cyt.” organ prowadzący postępowanie ustala strony postępowania” k.cyt.

Z kolei Pan Stefan zwracając się do Pana Wnuka zapytał, czy dostał zawiadomienie o tym spotkaniu? Na to Pan Wnuk odpowiedział, że gdyby nie dostał, to by się tutaj nie zjawił. Dalej Pan Stefan Sławomir, prowadząc dialog z przedmówcą stwierdził, że cyt. ”Pana tu nie musiało być, dalibyśmy sobie radę bez Pana” k.cyt. na to Pan Wnuk odpowiedział, że cyt. ”tak się domyśla” k.cyt.

W dalszej części prowadzący rozprawę Wójt Gminy Jeżewo, zapytał zebranych: cyt. „czy są pytania do Panów?” k.cyt.

W tym momencie Pani Danuta Andrlich zwróciła się z pytaniem do przedstawicieli inwestora, powołując się na wcześniejszą wypowiedź Pana radnego cyt. „ kto będzie płacił za wytyczenie działki, bo ma działkę pięć hektarową, a Wy postawicie wiatrak na ok. 35 arach i kto zapłaci za wytycznie ?” k.cyt.

Na to Pan Wnuk odpowiedział, że cyt.„to jest poza investorem” k.cyt. a na to Pani Andrlich powiedziała cyt. „ale tego nie ma w umowie” k.cyt. to stwierdzenie wywołało ożywioną dyskusję wśród zebranych.

W tej kwestii zabrał głos Pan Mieczysław Putz i dodał zwracając się do Pani Andrlich cyt. „Pani Danko! to jest dobre pytanie” k.cyt. i dodał również cyt. „że jest to tylko jeden z elementów tej umowy” k.cyt. i kontynuując powiedział cyt.„a przecież Pan Wnuk przed tym powiedział, że nad tym pracowali prawnicy i jest wszystko pikobelo, skąd to pytanie?” k.cyt.

Na to Pan Wnuk Andrzej zadał pytanie przedmówcy cyt. „czy zna Pan treść tej umowy” k.cyt. Pan Putz odpowiedział, cyt. „nie, nie znam” k.cyt. i dodał cyt. „słucham to co powiedziała ta Pani” k.cyt.

Na to Pan Wnuk odpowiedział, że w tej umowie jest akapit o treści cyt. „ wszelkie koszty związane z realizacją niniejszej umowy ponosi inwestor” k.cyt. Pan Stefan Sławomir w tym momencie zapytał cyt. „odrolnienie też?” k.cyt. na to Pan Wnuk Andrzej powtórzył cyt. „wszelkie” k.cyt.

Dalej w tej kwestii Pan Putz Mieczysław zabrał głos i dodał, że cyt. „więcej w gminie takich inwestorów i gmina będzie mlekiem i miodem i winem płynącą” k.cyt. i zadał pytanie cyt. „ciekaw jestem, czy jakakolwiek firma w tej gminie przez ostatnie 20 lat starała się o cokolwiek i była taka hojna, dawała Wam na drogi, na przedszkola, Panie Wójcie była, był taki przedsiębiorca który tak mówił ?” k.cyt.

Pan Wnuk w tym momencie odpowiedział, że na pewno nie bo cyt.„nie było tak dochodowego biznesu, jakim są wiatraki” k.cyt. Pan Putz po tym dodał cyt. „najtańsza energia, prawda , super, super” k.cyt. a Pan Wnuk tytułem odpowiedzi, zwrócił się do Pana Putza Mieczysława i dodał, że cyt. „byłbym skłonny się umówić z szefem Pana firmy”k.cyt. na co Pan Putz odpowiedział, że musi Pan pojechać do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Pan Wnuk odpowiedział, że cyt. „wiem gdzie muszę pojechać” k.cyt. na to Pan Putz odpowiadając powiedział cyt.„ to niech Pan jedzie” k.cyt. i zadał pytanie cyt. „co ma moja firma i tam gdzie pracuje? „ k.cyt.

Na to Pan Wnuk odpowiedział, że cyt. „Pan mówi takie rzeczy, że bym ja nie robił takich działań, które są dochodowe” k.cyt.

W tej samej kwestii głos zabrał Stefan Sławomir, który powiedział, że cyt. „jak Pan Wójt będzie procedował te wiatraki zgodnie z prawem to Pan i tak ich nie postawi” k.cyt.

Na to Pan Wnuk stwierdził, cyt. „iż nie widzi powodu, aby zarzucać mu cokolwiek jako inwestorowi, ponieważ jest przekonany, że robił wszystko zgodnie z prawem” k.cyt.

Potem Pan Kruszka Stanisław powiedział cyt. „a my się czepiamy tego, że tego prawa jest za mało” na co pan Wnuk odpowiedział, że cyt. „Państwo by chcieli, aby to prawo inaczej wyglądało” k.cyt. a Pan Putz dodał jeszcze, że cyt.„ albo chcielibyśmy mieć te wiatraki na swoich działkach, to wtedy bylibyśmy cicho” k.cyt. ale mamy zbyt małe działki dodali jeszcze z Panem Sławomirem Stefanem.

W dalszej części tej dyskusji głos zabrała Pani Beata Kruszka, która zwróciła uwagę na „zasadę przezorności”.

Dalej Pan Putz Mieczysław powiedział, że cyt. „mówimy w tysiącach punktów o ptaszkach, a gdzie my jesteśmy? nikt się nami nie przejmuje” k.cyt. dalej dodał jeszcze że cyt. „jakieś decybele decydują jak to ma być daleko od naszych chałup” k.cyt.

W dalszej części Pan Putz Mieczysław zapytał Pana Andrzeja Wnuka czy wie, że Francuzi od niedawna przy budowie wiatraków wymagają badania infradźwięków? cyt. „badacie te infradźwięki?„ k.cyt. i zaraz sam odpowiedział cyt. „nie bo nie, bo nie ma trzeba” k.cyt. na co

Pan Wnuk odpowiedział, że cyt. "nie ma urządzenia do badania infradźwięków" k.cyt. a z kolei Pan Putz zaprzeczył i stwierdził, cyt. „że jest takie urządzenie” k.cyt.

Pan Wnuk raz jeszcze powtórzył, że nie ma takiego urządzenia do badania infradźwięków. W odpowiedzi na to Pan Putz stwierdził, że cyt. "czy to znaczy że ich nie ma jak promieni rentgenowskich?" k.cyt.

Następnie Pan Mieczysław Piкуła przewodniczący rozprawie zapytał zebranych, czy nie ma pytań do Panów, przedstawicieli inwestora? W tym momencie Pan Stefan podziękował przedstawicielom inwestora jakby za przybycie, a Pan Wnuk dodał, że są do dyspozycji gdyby były jeszcze jakieś pytania.

Pan Stanisław Kruszka zwrócił się do Pana Wnuka w tym momencie i powiedział, żeby pismo z pytaniami od stowarzyszenia Żuraw, skierowane obecnie do Urzędu Gminy, potraktować jak pytanie i żeby udzielili odpowiedzi.

Pan Wnuk Andrzej odpowiedział na to, że nie ma prawa odpowiadać na pisma nie adresowanego do niego, a jeżeli ma życzenie i chciałby aby inwestor udzielił odpowiedzi, to ma skierować zapytanie do firmy Prestige sp.z.o.o. w Ciechocinku i podać adres do korespondencji: ul. Nieszawska 63, 87-720 Ciechocinek. W tym momencie Pan Putz przeprosił i zapytał Pana Wnuka cyt. „ czy tam stoją wiatraki 400m od Pana? k.cyt. na co Pan Wnuk odpowiedział, że podał adres siedziby firmy, ale dodał, że mieszka tam cała jego rodzina.

Następnie w związku z brakiem dalszych pytań do przedstawicieli inwestora przewodniczący rozprawie Pan Wójt Gminy podziękował raz jeszcze za przybycie i przypomniał, że rozprawa w dniu jutrzejszym, jest o godzinie 14⁰⁰.

W dalszej części zebrania, po wyjściu przedstawicieli inwestora Pan Mieczysław Putz zwracając się z pytaniem do Wójta Gminy i radnych stwierdził cyt. " Wy będziecie podejmowali decyzję" k.cyt. i kontynuując zapytał, cyt. "czy znacie raport Najwyższej Izby Kontroli, a jeżeli nie znacie to radziłbym się zapoznać z tym raportem, bo jest naprawdę ciekawy, miejscami porażający" k.cyt. i dodał dalej, że cyt. " mam nadzieję, że radni nie są bezradni i że mają jakieś własne zdanie, pytanie jaką mają wiedzę na ten temat?, to jest też bardzo ważne" k.cyt.

Dodał również, iż dotychczas nie wnikał na jakich działkach są zlokalizowane te wiatraki i kto będzie brał pieniądze, ale odniósł się do raportu i powiedział, że jest w nim zapisane coś zgodnie z prawem administracyjnym, że cyt. „Ci radni którzy mają w tym interes prawny lub ich rodziny, powinni być wyłączeni z postępowania i proszę wziąć to pod uwagę, na temat siłowni wiatrowych, a jeżeli uważacie, że Prezes Najwyższej Izby Kontroli jest idiotą, to sorry taki mamy klimat" k.cyt.

W dalszej części rozprawy Pan Stefan Sławomir powiedział, że chętnie by posłuchał solidnych argumentów i opinii tych, którzy są za wiatrakami i zaproponował cyt. " spróbuje przekonać tych, którzy są nie przekonani!" k.cyt. W tym temacie głos zabrał Pan Kaczor z Piskarek, który powiedział, że cyt. "gmina dostanie z tego tytułu jakieś pieniądze i będzie w stanie coś wybudować i może nie dla mnie czy Pana ale dla młodszego pokolenia" k.cyt. Na to Pan Piotr Maliszewski wtrącił cyt. „ale nasze dzieci nie będą mogły nic budować u nas”.

Pan Putz Mieczysław następnie zadał pytanie, cyt. "czy gmina dostaje jakieś subwencje, na pewno dostaje?" k.cyt. Odpowiedzi udzielił przedstawiciel Urzędu Gminy Pan Jerzy Lemańczyk i potwierdził, że otrzymuje subwencje jako takie.

Następnie Wójt Gminy Mieczysław Piкуła zabrał głos i powiedział, że nasza gmina cyt. „jest na tyle biedną gminą, że dostaje wysokie subwencje" k.cyt. Na to Pan Putz zapytał mając na uwadze wiatraki cyt. "a czy te miliony nie wpłyną na ograniczenie tych subwencji, które dostaniemy? „ k.cyt.

Pan Wójt Gminy odpowiedział, cyt. "że dużo się nie zmieni, ale na pewno będzie to inaczej liczone" k.cyt. podał jeszcze na to przykład, jak gmina zwalnia z podatku, to o tyle zmienia się wyliczenie subwencji. W dalszej części Pani Beata Kruszka zwróciła się do Wójta Gminy z pytaniem dotyczącym tej strefy dwustu metrów od siłowni wiatrowych, a Pan Wójt w tym

momencie zajął stanowisko i odpowiadając przedmówczyni przeprosił ją i powiedział, że cyt. "ja podejmuję decyzję i nie przyjmuję żadnych Pani argumentów, absolutnie nie! i na nic Pani nie odpowiem, bo ja muszę podjąć decyzję" k.cyt. dodał również, że cyt. "mam swoje zdanie na wszystko, co tu dziś padło" k.cyt. i kontynuując powiedział, że cyt. "gdyby ta Rzeczypospolita była nieco inna, nie wiem jaka, ale taka normalna, żeby ktoś powiedział, że np. budujemy dwie bioelektrownie w województwie, takie jak mamy w Buczku" bo zauważył, że przy realizacji tej inwestycji rozmawiał z Marszałkiem Województwa i proponował aby Zarząd Województwa wraz z Sejmikiem zajął jakieś konkretne stanowisko, co do ilości i może lokalizacji takich instalacji w województwie i nikt by się nie kłócił, nie przepychał.

Dodał, że nie rozumie dlaczego parlament nie podejmie decyzji i nie ustali odległości siłowni wiatrowych od zabudowań mieszkalnych, czy to ma być 600,700, czy 1000 metrów, Niemcy mają ustalone odległości i inne kraje a u nas w Polsce nie ma i nie może to być określone i niepotrzebnie wszyscy ludzie się denerwują, tworzymy niepotrzebne nienawiści w ten sposób. Pani Beata Kruszka jakby zauważyła w tym momencie i temacie, że pracuje długo w takiej instytucji gdzie sprawuje się nadzór i dawno temu już w latach siedemdziesiątych były jasne przepisy do pracy, gdzie wszystko było dokładnie określone a teraz cyt. „wszystko padło i trzeba się wszystkiego domyślać” k.cyt. bo nie ma takich przepisów.

Na to Pan Wójt stwierdził, że cyt. "są rzeczy gdzie Państwo, gdzie musi podjąć decyzję" k.cyt. na to radny Stefan dodał, że cyt. "może nie chodzi już tyle o tą decyzję, ale jeżeli przepisy mówią, że wolno, to wolno". Dalej Pan Wójt zwracając się do zebranych stwierdził, że odczytane tu były warunki środowiskowe i podana została odległość przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, ale ten nie chcąc się jakby narazić Marszałkowi, nie określił konkretów w postanowieniu, a zawarł jakby sugestie dotyczące odległości lokalizacji siłowni od zabudowań i wszystko znowu na takiej zasadzie się odbywa cyt. "a Wy się martwicie na tym dole, co z tym zrobić! k.cyt.". Pan Wójt podał, też przykład braku jednoznacznych przepisów np. przy zamykaniu małych szkół i jakie to powoduje konflikty oraz przykład z gminy Gruta, Mełna i Radzyna, gdzie również podobne konflikty wystąpiły, dotyczące lokalizacji i odległości wiatraków od zabudowań. Potem Przewodniczący rozprawy Mieczysław Piłkuła, wyraził też przekonanie, że może obecna ekipa rządząca określi stosowne przepisy w tym względzie zgodnie z obietnicami przedwyborczymi.

Następnie stwierdził, że wszystko co tutaj zostało powiedziane, zostało zanotowane i nagrane i będzie jeszcze analizowane oraz dodał, że jako Wójt Gminy będzie jeszcze pytał o opinię cyt. „koleżanek i kolegów radnych, bo trudno takie decyzje samemu podejmować” k.cyt. ale dodał, też, że jako organ, Wójt Gminy musi podjąć tą ostateczną decyzję cyt. „osobiście i sam” k.cyt. i wyraził jeszcze przekonanie, że cyt. "może w międzyczasie coś się ukaże, chociaż w to wątpi" k.cyt. mając na myśli konkretne przepisy w tym zakresie.

Po tej wypowiedzi radny Stefan Sławomir zapytał, jak będzie wyglądać dalsza procedura po przeprowadzeniu rozpraw administracyjnych?

Pan Wójt Gminy odpowiedział, że po zakończeniu rozpraw będzie się spotykał w tej sprawie z Radą Gminy i pozostanie potem cyt. „mało czasu na podjęcie decyzji” k.cyt. W tym momencie Pan Mieczysław Putz zauważył, że w następnej kolejności będzie wydana decyzja, a Pan Wójt dodał i pozwolenie na budowę, a w tym momencie ktoś z obecnych na sali powiedział, że jeszcze będzie odwołanie od decyzji.

Na to Wójt Gminy odpowiedział, że cyt. "możemy się odwołać my, czyli społeczeństwo, albo oni się odwołają" k.cyt. dodał też, iż cyt. "nie wie jak będzie, jak Samorządowe Kolegium czy Sąd Administracyjny, jak przeczyta opinię Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska," k.cyt. Następnie Pan Michał Agatowski powiedział, cyt. „zakładając, że Pan Wójt jest po naszej stronie, tak czysto teoretycznie i mógłby maksymalnie odwlec podjęcie decyzji, a następnie wydać decyzję negatywną, od której odwoła się oczywiście inwestor, powstrzymać się jak długo się da,

żeby parlament zdążył uchwalić jakąś ustawę” k.cyt. W tym momencie Mieczysław Putz dodał, że nowelizacja ustawy o OZE już jest. Potem Pan Agatowski Michał, raz jeszcze zapytał Wójta cyt. „czy jest taka możliwość żeby to maksymalnie przesunąć?, czy Pan Wójt byłby skłonny” k.cyt. Na to Pan Wójt powiedział, że cyt. „jak już rozmawiamy, to rozmawiajmy poważnie” k.cyt. i dodał, cyt. „jest tu jedna groźba, że inwestor może Wójta oskarżyć o przewlekłość postępowania i my mu zwrócimy wszystkie koszty, które on poniósł do dnia dzisiejszego” k.cyt. podał w tym momencie przykład analogiczny z Bydgoszczy, gdzie miasto musiało zwrócić poniesione koszty bo opóźnili bez uzasadnienia i inwestor oraz sąd im to udowodnił.

Następnie raz jeszcze dodał, że po tych dwóch spotkaniach i spotkaniu z radnymi, a potem w rozsądnym terminie decyzja musi być podjęta. Dodał, też cyt. „że nigdy nie jest tak, że człowieka hobby to siłownie wiatrowe i że każdy musi we własnym sumieniu to rozsądzić” k.cyt.

Następnie Wójt Gminy powiedział, że wszystko co dotyczy tego i innych postępowań jest i będzie na bieżąco podawane do publicznej wiadomości oraz powiedział dla przykładu o nowej, planowanej inwestycji w gminie, to jest o projektowanej fermie tuczu trzody chlewnej w Buczku i podaniu do publicznej wszystkich wiadomości o tym fakcie, żeby cyt. „mieszkańcy wiedzieli co się dzieje” k.cyt. i wspomniał też o proteście rolnika z gminy Świecie w tej kwestii.

Pan Putz Mieczysław, w tym momencie wspomniał też o inwestycji dotyczącej planowanej farmy fotowoltaicznej, a Pan Wójt uzupełniając tą wypowiedź stwierdził, że faktycznie w pierwszej wersji była taka farma zaprojektowana przy „osiedlu Kubsza”, że wpłynęło pismo z protestem mieszkańców, a wówczas Wójt odbył spotkanie i rozmowę z inwestorem, w wyniku której zmieniono lokalizację, u tego samego właściciela gruntu, na dwóch innych działkach lokalizacje i będzie ta elektrownia, bo tam mieszkańcy nie wnoszą uwag, dodał te, że tego typu problemy również można rozwiązać, tylko trzeba rozmawiać.

Do tej wypowiedzi odniósł się Pan Stanisław Kruszka, który stwierdził cyt. „że te panele słoneczne, w czym mają komu zaszkodzić, nie hałasują, nie śmierdzą” k.cyt. na to Pan Wójt tytułem odpowiedzi przedmówcy powiedział, że przy tej inwestycji w poprzedniej lokalizacji była już taka teoria, o polu ogromnym polu magnetycznym, tak ludzie protestujący to argumentowali, mówiąc rzeczy nie wiarygodne i nie sprawdzone.

Na to Pan Putz Mieczysław stwierdził, cyt. „ to znaczy, że świadomość ludzi jest coraz większa i nie da się im jak cielakom czegokolwiek narzucić” k.cyt. Następnie Pan Wójt wspomniał, też o przykładzie małej farmy fotowoltaicznej w Białym, u rolnika, która już pracuje, a zebrani dodali, że cyt. „ pracuje i nikomu nie szkodzi” k.cyt.

Następnie rady Pan Sławomir Stefan zabrał głos i zwracając się jakby z pytaniem do tych, którzy chcą elektrowni wiatrowych cyt. „aby dali jakieś argumenty, bo radny jest tak ustawiony w prawie, że nie wolno na niego wpływać” k.cyt.

Na to Pan Kruszka Stanisław powiedział cyt. „ tak, ale to nie znaczy, że nie można wpływać na radnego” k.cyt. Następnie ktoś z obecnych na Sali zwolenników wiatraków powiedział zwracając się do radnego, że jeśli będziemy mieli więcej tych wiatraków to będzie mniej wyłączeń prądu. Na co przeciwnicy zaprzeczyli i powiedzieli, że to nie ma nic wspólnego z wyłączeniami. Te stwierdzenia wywołały chwilową dyskusję wśród obecnych na sali stron, ale bez konkretnych wniosków.

Po tej dyskusji Pani Beta Kruszka, raz jeszcze powtórzyła, że biorąc pod uwagę fakt określonych stref ochronnych i buforowych w przypadku wybudowania tych wiatraków zauważyła, że nikt z nas, ani nasze dzieci, się tam nie wybudują, nic się nie wybuduje oraz, że jest to interes inwestora. Pan Sławomir Stefan w tym temacie dodał, że cyt. „ to jest ponad 130 ha, które będzie wyłączane” k.cyt. W tym momencie Pan Ryżek Jacek zabrał głos i powiedział, że przecież cyt. „są przepisy z każdej strony” k.cyt. na to Pan Kruszka Stanisław tytułem odpowiedzi powiedział, że cyt. „przepisu nie znajdzie, bo przepisu nie ma” k.cyt. Na to Pan Stefan Sławomir dodał cyt. „cały problem, że nie ma przepisów” k.cyt. Następnie Pan Kaczor powiedział, że u nas zawsze musi być

inaczej, gdzie indziej są wiatraki, mają swoje wszystko i jest dobrze. Na to Pan Kruszka Stanisław odpowiedział przedmówcy tak, że owszem są gdzie indziej wiatraki nawet w mniejszej odległości jak 400 metrów, ale nie przy skupiskach zabudowań mieszkalnych. Pan Kaczor jednak nie zgodził się z takim stanowiskiem. Potem Pan Stefan Sławomir zapytał, cyt. "czy to jest jedyne miejsce, które się nadaje na terenie gminy na farmę wiatrową?" k.cyt. Pan Wójt odpowiedział, że tak, bo powyżej Taszewskiego Pola, w kierunku Osia, jest już Natura 2000.

Następnie prowadzący rozprawę Wójt Gminy stwierdził, że skoro nie ma więcej pytań i wniosków, to kończymy dzisiejszą rozprawę i podziękował zebrany za przybycie. Na tym protokół zakończono i podpisano.